



SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
Sygn. akt P 45/12  
BAS-WPTK-3379/12

Warszawa, dnia 13 września 2013 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCLARIA	
wpl. data	13. 09. 2013
L.dz. ....	L.zał. ....

### Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie trzech pytań prawnych Sądu Rejonowego w Koninie Wydział V Gospodarczy z 21 września 2012 r. (połączonych celem łącznego rozpoznania pod wspólną sygn. akt P 45/12), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że:

- 1) art. 96 oraz art. 97 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 1376 ze zm.) w zakresie, w jakim regulują warunki wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego oraz prowadzenia na jego podstawie egzekucji skierowanej przeciwko przedsiębiorcy, **są zgodne** z art. 2, art. 9, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 175 ust. 1 oraz art. 177 Konstytucji i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.);
- 2) art. 97 ust. 1 ustawy wymienionej w punkcie 1 w zakresie, w jakim dotyczy przedsiębiorcy, który bezpośrednio z bankiem dokonywał czynności bankowej i złożył pisemne oświadczenie o poddaniu się egzekucji oraz gdy roszczenie objęte tytułem wynika bezpośrednio z tej czynności bankowej, **jest zgodny** z art. 2, art. 9, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 175 ust. 1 oraz art. 177 Konstytucji i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2.

Ponadto wnoszę o **umorzenie postępowania** w pozostałym zakresie, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

## Uzasadnienie

### **I. Stan faktyczny i przedmiot kontroli**

1. W związku z trzema toczącymi się przed Sądem Rejonowym w Koninie V Wydział Gospodarczy sprawami (sygn. akt , , ) zostały sformułowane pytania prawne, połączone do rozpoznania pod wspólną sygn. akt P 45/12 (zob. pisma Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z: 17 grudnia 2012 r. i 9 stycznia 2013 r.) w następujących stanach faktycznych.

Wierzyciel – B SA w W – wystawił lipca 2012 r. bankowy tytuł egzekucyjny (dalej: b.t.e) „w oparciu o umowę prowadzenia bankowych rachunków bieżących i oświadczenie złożone w przedmiotowej umowie przez dłużnika [M. G – uwaga własna] o dobrowolnym poddaniu się egzekucji” (postanowienie Sądu Rejonowego w Koninie V Wydział Gospodarczy z października 2012 r., sygn. akt , s. 1; dalej: postanowienie z października 2012 r.). W dniu lipca 2012 r. wierzyciel wniósł o nadanie klauzuli wykonalności b.t.e. przeciwko M. G , prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą M Sprawa zawisła przed Sądem Rejonowym w Koninie Wydział V Gospodarczy pod sygn. akt

P SA (wierzyciel) wystawił sierpnia 2012 r. b.t.e. „w oparciu o umowę limitu firmowego i oświadczenie złożone przez dłużnika o dobrowolnym poddaniu się egzekucji” (postanowienie Sądu Rejonowego w Koninie V Wydział Gospodarczy z dnia października 2012 r., sygn. akt , s. 1; dalej: postanowienie z października 2012 r.). Wierzyciel wniósł o nadanie klauzuli wykonalności b.t.e. przeciwko A K prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą A Sprawa zawisła przed Sądem Rejonowym w Koninie Wydział V Gospodarczy pod sygn. akt

W dniu lipca 2012 r. B SA w W wystawił b.t.e. „w oparciu o umowę kredytu obrotowego w rachunku bieżącym na zasadach uproszczonych i oświadczenie złożone przez dłużników o dobrowolnym poddaniu się egzekucji” (postanowienie Sądu Rejonowego w Koninie V Wydział Gospodarczy z dnia października 2012 r., sygn. akt , s. 1; dalej:

postanowienie z października 2012 r.). Wierzyciel wniósł o nadanie klauzuli wykonalności b.t.e. przeciwko E. P i P. P , prowadzącym działalność gospodarczą jako wspólnicy spółki cywilnej. Sprawa zawisła przed Sądem Rejonowym w Koninie Wydział V Gospodarczym pod sygn. akt

Do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęły trzy niemal jednobrzmiące pytania prawne, sporządzone 21 września 2012 r. na kanwie sygnalizowanych wyżej spraw, uzupełnione 24 października 2012 r. Zgodnie z art. 193 Konstytucji oraz art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK) pytania prawne zadały trzy składy orzekające; każdy w związku z zawisłą przed nim odrębną, choć merytorycznie podobną, sprawą. Ze względu na tożsamość treści pytań prawnych (różnice dotyczą jedynie danych identyfikujących strony oraz wybranych okoliczności faktycznych, niemających wpływu na przebieg postępowania sądowego) oraz z uwagi na to, że ww. sprawy toczą się przed tym samym organizacyjnie sądem (Sądem Rejonowym w Koninie V Wydział Gospodarczy), w dalszej części pisma, dla utrzymania przejrzystości, pod pojęciem sądu pytającego, rozumiane będą ww. sądy formułujące pytania prawne w odrębnych sprawach o sygn. akt

2. We wszystkich pytaniach prawnych sąd pytający wskazał ten sam przedmiot kontroli: art. 96, art. 97, art. 98 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 1376 ze zm.; dalej: p.b.).

Artykuł 96 p.b. stanowi:

„1. Na podstawie ksiąg banków lub innych dokumentów związanych z dokonywaniem czynności bankowych banki mogą wystawiać bankowe tytuły egzekucyjne.

2. W bankowym tytule egzekucyjnym należy oznaczyć bank, który go wystawił i na rzecz którego egzekucja ma być prowadzona, dłużnika zobowiązanego do zapłaty, wysokość zobowiązań dłużnika wraz z odsetkami i terminami ich płatności, datę wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, jak również oznaczenie czynności bankowej, z której wynikają dochodzone roszczenia, oraz wzmiankę o wymagalności dochodzonego roszczenia. Bankowy tytuł egzekucyjny należy opatrzyć pieczęcią banku wystawiającego tytuł oraz podpisami osób uprawnionych do działania w imieniu banku.

3. W przypadku egzekucji przeciwko kilku osobom lub z kilku części składowych majątku dłużnika można wystawić dalsze tytuły egzekucyjne”.

Natomiast art. 97 p.b. brzmi w następujący sposób:

„1. Bankowy tytuł egzekucyjny może być podstawą egzekucji prowadzonej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego po nadaniu mu przez sąd klauzuli wykonalności wyłącznie przeciwko osobie, która bezpośrednio z bankiem dokonywała czynności bankowej albo jest dłużnikiem banku z tytułu zabezpieczenia wierzytelności banku wynikającej z czynności bankowej i złożyła pisemne oświadczenie o poddaniu się egzekucji oraz gdy roszczenie objęte tytułem wynika bezpośrednio z tej czynności bankowej lub jej zabezpieczenia.

2. Oświadczenie, o którym mowa w ust. 1, powinno określać kwotę zadłużenia, do której bank może wystawić bankowy tytuł egzekucyjny, oraz termin, do którego bank może wystąpić o nadanie temu tytułowi klauzuli wykonalności. Dłużnik może się również poddać egzekucji wydania rzeczy, w przypadku gdy ustanowiono zastaw rejestrowy lub dokonano przeniesienia własności w celu zabezpieczenia roszczenia.

3. Wniosek banku o nadanie klauzuli wykonalności, o której mowa w ust. 1, sąd rozpoznaje niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 3 dni od dnia jego złożenia”.

Natomiast art. 98 p.b. posiada następujące brzmienie:

„1. Bankowy tytuł egzekucyjny może być także podstawą egzekucji przeciwko osobie trzeciej, gdy osoba ta przejmie dług wynikający z czynności bankowej, o której mowa w art. 97 ust. 1.

2. Jeżeli po dokonaniu czynności bankowej, o której mowa w art. 97 ust. 1, obowiązek spełnienia świadczenia przeszedł na inne osoby w wyniku spadkobrania lub przekształcenia osoby prawnej albo gdy zachodzi potrzeba egzekucji z majątku wspólnego małżonków, podstawą egzekucji może być tytuł wykonawczy oparty na bankowym tytule egzekucyjnym zaopatrzonym w sądową klauzulę wykonalności nadaną przez sąd przeciwko tym osobom”.

## **II. Analiza formalnoprawna**

1. Zgodnie z art. 193 Konstytucji, „Każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją,

ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem”. Normę tę powtarza *in extenso* przepis art. 3 ustawy o TK. Ponadto, „Na tle wskazanych przepisów ukształtowało się bogate orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, które – w związku z koniecznością oceny spełnienia przesłanek pytania prawnego *casu ad casum* – w naturalny sposób ewoluowało, doprecyzowując w drodze interpretacji zakres pojęć użytych przez ustrojodawcę i ustawodawcę. Analiza tego orzecznictwa dowodzi, że przyjęte rozróżnienie abstrakcyjnej i konkretnej kontroli konstytucyjności prawa ma poważne konsekwencje, zarówno jeśli chodzi o inicjowanie tej kontroli, określenie jej przedmiotu, jak i skutki wyroku Trybunału Konstytucyjnego” (postanowienie TK z 27 marca 2009 r., sygn. akt P 10/09).

Zgodnie z poglądem przyjętym w orzecznictwie i literaturze przedmiotu, art. 193 Konstytucji i art. 3 ustawy o TK formułują trzy przesłanki, które łącznie warunkują dopuszczalność przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego: (a) podmiotową – wedle której może to uczynić jedynie sąd, rozumiany jako państwowy organ władzy sądowniczej, odrębny i niezależny od legislatywy i egzekutywy; (b) przedmiotową – w myśl której przedmiotem pytania prawnego może być wyłącznie ocena zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą; (c) funkcjonalną, która uzasadnia wystąpienie z pytaniem tylko wtedy, gdy od odpowiedzi na nie zależy rozstrzygnięcie konkretnej sprawy toczącej się (zawisłej) przed sądem (zob. postanowienia TK z: 29 marca 2000 r., sygn. akt P 13/99; 12 kwietnia 2000 r., sygn. akt P 14/99; 10 października 2000 r., sygn. akt P 10/00; 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03 oraz wskazane tam piśmiennictwo).

Powołane przepisy (art. 193 Konstytucji i art. 3 ustawy o TK), w połączeniu z art. 32 ust. 1 i 3 ustawy o TK, ustanawiają podstawowe warunki, od których Trybunał uzależnia wydanie wyroku zawierającego odpowiedź na pytanie prawne. Trybunał Konstytucyjny, zobowiązany do działania na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji), kontroluje na każdym etapie postępowania, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku, skutkujących obligatoryjnym umorzeniem postępowania (zob. postanowienia TK z: 18 marca 2009 r., sygn. akt P 13/08; 30 czerwca 2009 r., sygn. akt P 34/07; 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08).

2. Bliższej uwagi wymaga przesłanka funkcjonalna pytania prawnego. W ustabilizowanym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że określana tym mianem zależność pomiędzy odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy polega na tym, że treść orzeczenia Trybunału ma (musi mieć) wpływ na rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem stawiającym pytanie prawne. Zależność ta jest oparta na odpowiedniej relacji między treścią kwestionowanego przepisu i stanem faktycznym sprawy, w związku z którą zadane zostało pytanie prawne. Przedmiotem pytania prawnego może być tylko taki przepis, którego wyeliminowanie z porządku prawnego, w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego, wywrze wpływ na treść rozstrzygnięcia sprawy, w związku z którą przedstawiono pytanie prawne (zob. postanowienia TK z: 15 maja 2007 r., sygn. akt P 13/06; 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08 oraz wyroki TK z: 17 lipca 2007 r., sygn. akt P 16/06, 23 października 2007 r., sygn. akt P 10/07; 20 grudnia 2007 r., sygn. akt P 39/06; 19 lutego 2008 r., sygn. akt P 49/06; 27 maja 2008 r., sygn. akt P 59/07 i 16 czerwca 2008 r., sygn. akt P 37/07, a także wcześniejszy wyrok TK z 30 października 2006 r., sygn. akt P 10/06 oraz powołane tam orzeczenia Trybunału; zob. także Z. Czeszejko-Sochacki, *Procedury kontroli konstytucyjności norm* [w:] *Studia nad prawem konstytucyjnym*, red. J. Trzeciński i B. Banaszak, Wrocław 1997, s. 74 i n.; A. Kabat, *Pytania prawne do Trybunału Konstytucyjnego*, Białystok 1995; M. Wiącek, *Pytanie prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011, s. 208).

Ocena relewantności pytania prawnego należy w zasadzie do sądu orzekającego w danej sprawie (por. postanowienie TK z 12 kwietnia 2000 r., sygn. akt P 14/99). „Ponieważ jednak proces wykładni tekstu prawnego, który doprowadził do zainicjowania przez sąd postępowania przed Trybunałem, leży u podstaw kontroli konstytucyjności prawa dokonywanej przez TK, również on podlega kontroli tego organu. Pogląd odmienny stawiałby Trybunał Konstytucyjny przed koniecznością merytorycznego ustosunkowywania się do pytań prawnych opartych na wadliwej wykładni przepisów” (postanowienie TK z 6 lutego 2007 r., sygn. akt P 33/06; zob. także postanowienia TK z: 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03 i 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08).

3. Jak wynika z lakonicznego przedstawienia stanu faktycznego w postanowieniach z 24 października 2012 r. (sygn. akt , , ,

) oraz akt spraw, banki wystawiały b.t.e. przeciwko osobom, które bezpośrednio z bankiem dokonywały czynności bankowej.

Artykuł 97 ust. 1 p.b. przewiduje, że możliwe jest wystawienie b.t.e. przeciwko dłużnikowi z tytułu zabezpieczenia wierzytelności banku wynikającego z czynności bankowej. Dłużnikiem banku z tytułu zabezpieczenia wierzytelności banku może być dłużnik rzeczowy, jak i poręczyciel (zarówno poręczyciel cywilny, jak i wekslowy). Natomiast art. 98 p.b. wprowadza wyjątek od wynikającej z art. 97 p.b. zasady bezpośredniości dokonywania czynności z bankiem przez dłużnika; spełnienie świadczenia wobec banku przejmuje na siebie osoba trzecia, spadkobierca, współmałżonek, przekształcona osoba prawna. W doktrynie pojawiły się wątpliwości związane z kwestią, czy bank powinien w tym przypadku wystawiać b.t.e. przeciwko dłużnikowi, który dokonał z nim czynności, także wtedy, gdy obowiązek spełnienia świadczenia w momencie wystawienia b.t.e. ciąży na innym podmiocie, czy też art. 98 p.b. daje podstawę do nadania klauzuli wykonalności przeciwko osobie trzeciej wystawionemu przeciwko pierwotnemu dłużnikowi b.t.e. (zob. szczegółowe omówienie poglądów reprezentowanych w piśmiennictwie M. Olczyk [w:] *Prawo bankowe. Komentarz*, red. F. Zoll, Kraków 2005, s. 148-150). W szczególności, wątpliwości budziła kwestia możliwości wystawienia b.t.e. przeciwko spadkobiercom osoby, która bezpośrednio z bankiem dokonywała czynności bankowych. Jak stwierdził po pewnych wahaniach Sąd Najwyższy, jeżeli bank wystawi tytuł egzekucyjny przeciwko dłużnikowi będącemu osobą wymienioną w art. 97 ust. 1 p.b. za jego życia, sąd może nadać klauzulę wykonalności temu tytułowi przeciwko spadkobiercom dłużnika. Wynika to z art. 98 ust. 2 p.b. i jest zgodne z art. 788 k.p.c. Bez wątplenia bank nie jest uprawniony do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego przeciwko dłużnikowi po jego śmierci, niedopuszczalne jest nadanie klauzuli wykonalności po śmierci dłużnika wymienionego w tytule egzekucyjnym (zob. uchwała SN z 16 stycznia 2009 r., sygn. akt III CZP 132/08). Jednakże możliwe jest, aby przeciwko spadkobiercom dłużnika będącego osobą wymienioną w art. 97 ust. 1 p.b., na podstawie art. 96 § 2 p.b., mógł zostać wystawiony bankowy tytuł egzekucyjny (uchwała SN z 7 maja 2010 r., sygn. akt III CZP 18/10; w uchwale tej SN odstąpił od poglądu wyrażonego w uchwale SN z 7 stycznia 2004 r., sygn. akt III CZP 98/03, w której przyjął, że art. 98 ust. 2 p.b. nie reguluje kwestii wystawienia b.t.e. przeciwko osobie trzeciej). Niezależnie od tego, który z powyżej omówionych poglądów uznać za trafny,



w sprawach zawisłych przed sądem pytającym art. 98 p.b. nie będzie miał zastosowania.

Ze względu na kształt podmiotowo-przedmiotowy spraw zawisłych przed sądem pytającym nie można, zdaniem Sejmu, uznać przesłanki relewantności za spełnioną w stosunku do art. 97 ust. 1 p.b. w zakresie, w jakim bankowy tytuł egzekucyjny może być podstawą egzekucji prowadzonej według przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.; dalej: k.p.c.) po nadaniu mu przez sąd klauzuli wykonalności wyłącznie przeciwko dłużnikowi banku z tytułu zabezpieczenia wierzytelności banku wynikającej z czynności bankowej, oraz art. 98 p.b. Od odpowiedzi na pytania prawne nie zależy rozstrzygnięcie sądu pytającego, skoro nie jest możliwe zastosowanie zakwestionowanych przepisów w zawisłych przed nim sprawach.

W tym stanie rzeczy, Sejm wnosi o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zakresie dotyczącym badania art. 97 ust. 1 p.b. w zakresie, w jakim bankowy tytuł egzekucyjny może być podstawą egzekucji prowadzonej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego po nadaniu mu przez sąd klauzuli wykonalności wyłącznie przeciwko dłużnikowi banku z tytułu zabezpieczenia wierzytelności banku wynikającej z czynności bankowej, który złożył pisemne oświadczenie o poddaniu się egzekucji oraz gdy roszczenie objęte tytułem wynika bezpośrednio z zabezpieczenia czynności bankowej, oraz art. 98 p.b., ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

4. Artykuł 97 ust. 2 zdanie 2 p.b. stanowi, że dłużnik może się również poddać egzekucji wydania rzeczy, w przypadku gdy ustanowiono zastaw rejestrowy lub dokonano przeniesienia własności w celu zabezpieczenia roszczenia. Z akt spraw zawisłych przed sądem pytającym nie wynika jednoznacznie, czy przepis ten będzie mógł znaleźć zastosowanie w postępowaniach leżących u podłoża pytań prawnych. Powstaje zatem wątpliwość, czy spełniona jest w tym przypadku przesłanka relewantności. Jednakże, ponieważ nie można z całą pewnością wykluczyć, bez udzielenia dalszych wyjaśnień przez sąd pytający, czy ww. przepis mógłby zostać zastosowany w zawisłych przed nim sprawach, Sejm jedynie sygnalizuje wątpliwość związaną z dopuszczalnością przeprowadzenia kontroli art. 97 ust. 2 zdanie 2 p.b.

5. Regulacje prawne dotyczące uproszczonego trybu egzekucji należności bankowych były już poddawane kontroli konstytucyjnej, co zauważa również sam sąd pytający (postanowienia z 24 października 2012 r., s. 2). Należy zatem zbadać, czy nie zachodzi konieczność umorzenia postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, ze względu na zasadę *ne bis in idem*. Zgodnie z orzecznictwem sądu konstytucyjnego (por. przykładowo wyrok TK z 4 listopada 2003 r., sygn. akt K 1/03) powyższa zasada – zakaz ponownego orzekania w tym samym przedmiocie – znajdzie zastosowanie, gdy wystąpi tożsamość zaskarżonych przepisów, wzorca konstytucyjnego oraz zarzutów. Stanowi ona bezwzględną przesłankę umorzenia postępowania.

Dokonując oceny, czy zachodzi przesłanka umorzenia *ne bis in idem*, należy pominąć zapadłe w dawnym stanie prawnym orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 12 maja 1995 r. o sygn. akt K 12/93. W postępowaniu tym objęte kontrolą zostały bowiem przepisy ustawy z dnia 3 stycznia 1989 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 1992 r. Nr 72, poz. 359 ze zm.) pozwalające wystawiać bankom tytuły wykonawcze, a wzorcem badania były pozostawione w mocy przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 lipca 1952 r. (t.j. Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36 ze zm.; na ograniczoną możliwość powoływania się na tezy przedstawione w ww. orzeczeniu wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 15 marca 2011 r., sygn. akt P 7/09). Natomiast zasadne jest przeprowadzenie oceny, czy przesłanka umorzenia nie zachodzi w związku ze sprawą zakończoną wyrokiem trybunalskim z 26 stycznia 2005 r. (sygn. akt P 10/04). Sąd konstytucyjny weryfikował wówczas zgodność z ustawą zasadniczą art. 96 ust. 1 w związku z art. 97 ust. 1 p.b. Sąd pytający stawiał zarzut naruszenia prawa do sądu, zasady ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady równości wobec prawa. Oceniana regulacja miała być sprzeczna z art. 45 w związku z art. 2 oraz art. 76 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny uznał, że ww. przepis jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 76 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 2 Konstytucji. Sąd konstytucyjny, ze względu na uwarunkowania zawisłej przed sądem pytającym sprawy, postawione zarzuty i wskazane wzorce, musiał ocenić zgodność przepisów p.b. w zakresie, w jakim umożliwiały one bankom wystawienie b.t.e. przeciwko konsumentom, którzy dokonywali z bankiem czynności bankowych, choć taki zakres nie został *expressis verbis* wskazany w *petitum* rozstrzygnięcia. Weryfikując zgodność badanych regulacji z art. 2 Konstytucji stwierdził, że: „Nie jest właściwym

wzorcem konstytucyjnym art. 2 Konstytucji, ponieważ – jak podkreśla się w dotychczasowym orzecznictwie TK – prawo do sądu stanowi wartość autonomiczną i niezależną od wyrażonej w tym przepisie zasady demokratycznego państwa prawnego”.

W późniejszym okresie zostało złożone jeszcze jedno pytanie prawne związane z regulacją b.t.e. Wątpliwości sądu dotyczyły zgodności art. 97 ust. 2 p.b. w zakresie, w jakim nie przewiduje dla banku terminu na wystąpienie do sądu z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, z art. 2 (zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa) oraz art. 76 Konstytucji (zasada ochrony konsumentów). Ze względu na „[b]rak związku między wynikiem badania konstytucyjności przepisu a rozstrzygnięciem sprawy zawisłej przed sądem formułującym pytanie” postępowanie zostało umorzone (postanowienie TK z 28 listopada 2005 r., sygn. akt P 10/05). W postanowieniu tym Trybunał Konstytucyjny szeroko omówił wyrok o sygn. akt P 10/04, co może sugerować, że sąd konstytucyjny dostrzegał również możliwość umorzenia postępowania ze względu na zasadę *ne bis in idem*.

Oceniając, czy w niniejszej sprawie zachodzi przesłanka *ne bis in idem*, zdaniem Sejmu, nie można stwierdzić tożsamości przedmiotu kontroli. Po pierwsze, sąd pytający określił przedmiot kontroli w sposób szerszy (art. 96 ust. 1-3, art. 97 ust. 1-3 p.b.), niż zweryfikowany w wyroku TK o sygn. akt P 10/04. Także w przypadku art. 96 ust. 1 oraz art. 97 ust. 1 p.b. nie występuje pełna zbieżność, gdyż w wyroku TK o sygn. akt P 10/04 ww. przepisy zostały poddane kontroli związkowo (art. 96 ust. 1 w związku z art. 97 ust. 1 p.b.), a w niniejszej sprawie będą one podlegały ocenie samodzielnie. Decydującym argumentem jest jednak to, że uprzednio weryfikacji zostały poddane przepisy w zakresie, w jakim umożliwiają wystawienie b.t.e. przeciwko konsumentowi. Taki zakres, choć niewyrażony wprost w *petitum* wyroku, wynikał ze stanu faktycznego zawisłej przed sądem pytającym sprawy, zarzutów sądu oraz wzorców kontroli (art. 45 w związku z art. 76 Konstytucji). Natomiast z kształtu spraw rozpatrywanych przez Sąd Rejonowy w Koninie Wydział V Gospodarczy, który zadał niniejsze pytania prawne, wynika, że ocenie podlegać mogą przepisy p.b. wyłącznie w zakresie, w jakim dotyczą przedsiębiorców. Sąd pytający, jest sądem gospodarczym i rozpatruje sprawy gospodarcze w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz. U. Nr 33, poz. 175 ze zm.), a b.t.e., którym

sąd pytający ma nadać klauzulę wykonalności, zostały wystawione przeciwko przedsiębiorcom. Także z uzasadnienia pytań prawnych wynika, że sąd inicjuje kontrolę konstytucyjności przepisów, które przyznają przywileje bankom w egzekucji ich roszczeń skierowanej przeciwko innym przedsiębiorcom (zob. postanowienia z 24 października 2012 r. w sprawach o sygn. akt

, s. 2: „Prawo powinno być równe dla wszystkich, zarówno dla drobnego przedsiębiorcy jak i silnego banku”). Brak tożsamości przedmiotu kontroli w sprawie o sygn. akt P 10/04 oraz w niniejszej sprawie przesądza o konieczności przeprowadzanie badania *in merito*.

6. Jak wskazano powyżej, wymóg spełnienia przesłanki funkcjonalnej determinuje zakres dopuszczalnej kontroli przepisów p.b. Tym samym zgodność ww. przepisów z Konstytucją może zostać zweryfikowana wyłącznie w zakresie, w jakim regulują warunki wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego oraz prowadzenia na jego podstawie egzekucji skierowanej przeciwko przedsiębiorcom. Natomiast art. 97 ust. 1 p.b. należy poddać badaniu w zakresie, w jakim bankowy tytuł egzekucyjny może być podstawą egzekucji prowadzonej według przepisów kodeksu postępowania cywilnego po nadaniu mu przez sąd klauzuli wykonalności wyłącznie przeciwko osobie, która bezpośrednio z bankiem dokonywała czynności bankowej i złożyła pisemne oświadczenie o poddaniu się egzekucji oraz gdy roszczenie objęte tytułem wynika bezpośrednio z tej czynności bankowej.

7. Sąd pytający wskazuje jako wzorzec kontroli art. 91 Konstytucji, który posiada następujące brzmienie:

„1. Ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy.

2. Umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową.

3. Jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy konstytuującej organizację międzynarodową, prawo przez nią stanowione jest stosowane bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami”.

Oprócz ww. przepisu Konstytucji, przedmiot kontroli naruszać ma ponadto, art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.; dalej: Konwencja) oraz art. 9 Konstytucji.

Uzasadnienie przedstawione przez sąd pytający dotyczy wprost wyłącznie zarzutu niezgodności z art. 6 ust. 1 Konwencji. Można jednak przyjąć, że naruszenie wiążącej Polskę normy prawa międzynarodowego sąd pytający uznaje za równoznaczne z niedochowaniem standardu konstytucyjnego wynikającego z art. 9 ustawy zasadniczej i uznać, że uzasadnienie przedstawione przez sąd pytający do zarzutu naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji odnosi się także do tezy o niezgodności z art. 9 Konstytucji. Taki zabieg nie jest jednak możliwy w odniesieniu do art. 91 Konstytucji, który określa warunki włączenia umów międzynarodowych do krajowego porządku prawnego (ust. 1) i normy kolizyjne, które upoważniają w przypadku stwierdzenia braku zgodności przepisu prawa międzynarodowego z ustawami do zastosowania regulacji prawno-międzynarodowej (ust. 2 i 3). Jak wyjaśnił sąd konstytucyjny w postanowieniu z 19 grudnia 2006 r. (sygn. akt P 37/05): „W świetle art. 91 Konstytucji problem relacji norm krajowego porządku prawnego pochodzących z różnych centrów prawodawczych sytuuje się zatem (przede wszystkim) w kontekście pierwszeństwa stosowania normy międzynarodowej przed sprzeczną z nią krajową normą ustawową, a gwarancją dochowania go są ustawowo określone procedury kontroli przestrzegania prawa w procesie jego stosowania, z kontrolą sądową na czele. W art. 91 ust. 2 Konstytucji wpisany został – wraz z określeniem pozycji umowy międzynarodowej w zhierarchizowanej strukturze krajowego porządku prawnego – podstawowy mechanizm usuwania ewentualnych kolizji z normami prawa wewnętrznego. Powyższą tezę można zezemplifikować, odnosząc się do sformułowania przedstawionego pytania prawnego. W istocie bowiem zarzucana niezgodność art. 80 u.p.a. z art. 90 TWE nie stanowi «tym samym» o niezgodności tegoż przepisu z art. 91 ust. 2 Konstytucji. Wręcz przeciwnie, stan prawny zdiagnozowany przez pytający sąd realizuje hipotezę art. 91 ust. 2 Konstytucji, upoważniając sąd orzekający w sprawie do niezastosowania normy ustawowej”. Zdaniem Sejmu, powyższe ustalenia są adekwatne także w niniejszej sprawie.

Ocena zgodności przedmiotu kontroli z art. 91 ust. 2 Konstytucji nie jest możliwa, gdyż dotyczy kwestii stosowania prawa. Z dyspozycji regulacji konstytucyjnej wynika, że w przypadku gdy nie będzie możliwe „pogodzenie” normy wywnioskowanej z przepisów Konwencji (umowy międzynarodowej ratyfikowanej za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie; zob. art. 241 ust. 1 Konstytucji) z normami wyinterpretowanymi z regulacji p.b. (ustawy), wówczas sąd powinien dać pierwszeństwo normie międzynarodowej. Rozwiązanie zarzucanej przez pytający sąd kolizji pomiędzy treścią art. 96 oraz art. 97 p.b. a art. 6 ust. 1 Konwencji powinno nastąpić na poziomie stosowania prawa, poprzez zastosowanie art. 91 ust. 2 Konstytucji. W przypadku, gdy sąd powziąłby jedynie wątpliwości co do zgodności normy krajowej z międzynarodową, należałoby zainicjować kontrolę zgodności przepisów ustawy z Konwencją, co sąd pytający uczynił. Nie można jednak równocześnie, z tym samym uzasadnieniem, postulować weryfikacji przedmiotu kontroli z konstytucyjną normą kolizyjną. Merytoryczne orzekanie przez Trybunał Konstytucyjny wydaje się zatem niedopuszczalne.

Natomiast w przypadku art. 91 ust. 1 oraz ust. 3 Konstytucji sąd pytający nie przedstawił uzasadnienia zarzutu. Zgodnie z art. 32 ust. 1 pkt 3-4 ustawy o TK, wniosek musi zawierać sformułowanie zarzutu niezgodności oraz uzasadnienie postawionego zarzutu z powołaniem dowodów na jego poparcie. Trybunał Konstytucyjny uznaje, że prawidłowe sformułowanie zarzutu i opatrzenie go uzasadnieniem ma znaczenie dla oceny, czy nie zachodzą ujemne (negatywne) przesłanki procesowe wyznaczenia granic przedmiotowych wniosku i tym samym – zgodnie z art. 66 ustawy o TK – granic kognicji Trybunału, wreszcie jest także niezbędne ze względu na domniemanie konstytucyjności prawa (Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzciniński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s.114-115 wraz ze wskazanym tam orzecnictwem; zob. także K. Wojtyczek, *Ciężar dowodu i argumentacji w procedurze kontroli norm przed Trybunałem Konstytucyjnym*, „Przegląd Sejmowy” 2004, nr 1, s. 14 i n.).

W związku z powyższym, Sejm wnosi o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zakresie dotyczącym badania zgodności zakwestionowanych przepisów z art. 91 Konstytucji, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

8. Sąd pytający stawia zarzut naruszenia prawa do sądu. Prawo to wyprowadza z art. 45, art. 175 oraz art. 177 Konstytucji. Bezspornie prawo do sądu ustanawia art. 45 ust. 1 Konstytucji. Natomiast zasada sądowego wymiaru sprawiedliwości, ściśle powiązana z prawem jednostki do ochrony sądowej, wynika z art. 175 ust. 1 oraz art. 177 Konstytucji. Jednakże w pytaniu prawnym jako wzorzec kontroli wskazane zostały również art. 45 ust. 2 (zasada jawności postępowania sądowego) oraz art. 175 ust. 2 Konstytucji (dopuszczalność ustanowienia sądów wyjątkowych lub trybu doraźnego).

Sąd pytający nie przedstawił żadnego uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 45 ust. 2 oraz art. 175 ust. 2 Konstytucji. W związku z powyższym, Sejm wnosi o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zakresie dotyczącym badania zgodności art. 96 i art. 97 p.b. z art. 45 ust. 2 oraz art. 175 ust. 2 Konstytucji, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

### **III. Zgodność przepisów**

#### **1. Prawo do sądu**

##### **1.1. Zarzuty sądu pytającego**

1. Sąd Rejonowy V Wydział Gospodarczy w Koninie, przedstawiając powody wystąpienia z pytaniem prawnym, wyjaśnił, że: „Bankowy tytuł egzekucyjny [...] nie podlega merytorycznej kontroli Sądu, gdyż postępowanie klauzulowe sprowadza się w uproszczeniu do kontroli wymagań formalnych wystawionego bankowego tytułu egzekucyjnego. Bardzo często w praktyce klauzule wykonalności nadawane są przez referendarzy sądowych. Postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności nie są doręczane po ich wydaniu bezpośrednio dłużnikom. Następuje to dopiero po wszczęciu egzekucji. W ten sposób obywatel Rzeczypospolitej związany stosunkiem obligacyjnym z bankiem nie ma możliwości w toku przewodu sądowego bronić się przed niekorzystnym dla jego interesów procesowym orzeczeniem. [...] W omawianym zakresie państwo polskie, poprzez uregulowania prawa bankowego oddało wymiar sprawiedliwości w ręce banków, a nie powołanych do tego sądów powszechnych [...]. Takiej konstatacji nie zmienia fakt, iż dłużnikowi przysługuje prawo do wniesienia powództwa przeciwegzekucyjnego. Jest to bowiem

środek wtórny i zwalczający już istniejący tytuł wykonawczy. [...] Tym samym przed wytoczeniem powództwa egzekucyjnego [chodzi o powództwo przeciwegzekucyjne – uwaga własna] osoba związana umową z bankiem pozbawiona została prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd” (postanowienia sądu pytającego z 21 września 2012 r. w sprawach sygn. akt , , , s. 2-3; dalej: postanowienia z 21 września 2012 r.; zob. również postanowienia z 24 października 2012 r.).

2. Przedstawiając zarzut naruszenia normy konwencyjnej, sąd pytający stwierdził, że: „Osoby podpisujące bankowy tytuł egzekucyjny nie wypełniają funkcji sędziowskiej, gdyż nie można tym podmiotom przypisać wyżej wskazanych cech władzy sędziowskiej [niezawisłości, bezstronności, rozstrzygania spraw zgodnie z zasadą rządów prawa i w postępowaniu prowadzonym zgodnie z prawnie określoną procedurą – uwaga własna]. [...] Normy konwencji nie przewidują po raz wtóry orzekania o prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym przy uwzględnieniu treści art. 6 ust. 1 konwencji. Zasady wynikające z art. 6 ust. 1 winny być uwzględnione, gdy dane prawa i obowiązki stron o charakterze cywilnoprawnym zostały poddane po raz pierwszy stosownemu rozstrzygnięciu” (postanowienia z 24 października 2012 r., s. 2-3; zob. także postanowienia z 21 września 2012 r., s. 2).

## **1.2. Wzorzec konstytucyjny**

1. Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji, „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”.

2. Prawo do sądu, stanowiące jedno z podstawowych praw jednostki i jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności, było już wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego (zob. m.in. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 14 grudnia 1999 r., sygn. akt SK 14/98; 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 12/99; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06). Podmiotem konstytucyjnego prawa do sądu, wyrażonego w art. 45 ust. 1



Konstytucji jest „każdy”, t.j. każda jednostka, a także osoby prawne prawa prywatnego. Według ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału, na konstytucyjne prawo do sądu składa się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem; 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy. W kontekście zarzutów sądu pytającego relewantne są dwa z wymienionych komponentów prawa do sądu, tj. prawo dostępu do sądu oraz prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej.

3. Trybunał wyjaśnił w swoim orzecznictwie, że konstytucyjne prawo do sądu ma dwa aspekty: 1) pozytywny, bo zawiera dyrektywy zobowiązujące ustawodawcę do należytego ukształtowania systemu wymiaru sprawiedliwości w wymiarze instytucjonalnym i proceduralnym oraz zobowiązujące do zapewnienia jego efektywnego funkcjonowania; 2) negatywny, wyrażający się w zakazie zamykania lub nadmiernego ograniczania dostępu do wymiaru sprawiedliwości (art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji). Fundamentalnym założeniem Konstytucji jest jej aksjologiczna i teleologiczna spójność, dlatego dyrektywa zakazująca zamykania drogi sądowej musi być uwzględniana w procesie wykładni ogólnej zasady prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). „Konstytucja nie wyklucza natomiast ustanawiania w ustawie pewnych ograniczeń prawa do sądu, jeżeli nie prowadzą do zamknięcia sądowej drogi dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw i mieszczą się w ramach określonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji, wyznaczający granice ingerencji organów władzy publicznej w sferę wolności i praw konstytucyjnych” (wyrok TK z 12 września 2006 r., sygn. akt SK 21/05; zob. także wyroki TK z: 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04 i 16 grudnia 2008 r., sygn. akt P 17/07). Prawo do sądu nie ma zatem, co do zasady, charakteru absolutnego, a jego ograniczenia powinny być oceniane *in casu*, zgodnie z metodologią narzucaną przez zasadę proporcjonalności.

Również odejście w określonych normatywnie sytuacjach od typowego czy klasycznego modelu ochrony sądowej nie może być *per se* traktowane jako przejaw naruszenia konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu. Sprawiedliwość proceduralna nie może być oceniana w kategoriach abstrakcyjnych, niezależnie od

typów spraw, które są przedmiotem rozpoznania sądowego, ich konfiguracji podmiotowej, znaczenia poszczególnych kategorii praw dla ochrony interesów jednostki etc. Ustawodawca zachowuje w tym zakresie znaczne pole swobody, które umożliwia kształtowanie procedur sądowych z uwzględnieniem tych zróżnicowanych czynników i zarazem w sposób stanowiący próbę zbalansowania interesów pozostających w pewnym konflikcie. Prawo do sądu może się w konsekwencji realizować w różnych formach, nie istnieje bowiem jeden idealny model postępowania sądowego, który musiałby być powielany we wszystkich kategoriach spraw rozpoznawanych przez organy wymiaru sprawiedliwości. Taki nakaz jednolitego kształtowania gwarancji sprawiedliwości proceduralnej nie wynika też w żaden sposób z art. 45 Konstytucji. Gwarancje konstytucyjne zakazują zamykania drogi do sądu, przy czym w odniesieniu do praw i wolności zakaz ów ma charakter bezwzględny (art. 77 ust. 2 Konstytucji), oraz wymagają respektowania podstawowych, uniwersalnych elementów postępowania, od których zależy możliwość wydania sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Jednocześnie jednak w ramach tych gwarancji podkreślana jest także wartość, jaką stanowi efektywność i szybkość postępowania. Ta ostatnia wartość może być zawsze osiągnięta jedynie kosztem uproszczenia czy skrócenia procedur sądowych, a więc rezygnacji z pewnych instrumentów ochronnych i dodatkowych gwarancji procesowych, o czym świadczą różnorodne postacie – znane w procedurze cywilnej i karnej – postępowań uproszczonych, a także ograniczenia związane z uruchamianiem drogi postępowania kasacyjnego (zob. wyrok TK z 26 stycznia 2005 r., sygn. akt P 10/04).

4. Jako wzorzec kontroli wskazane zostały również art. 175 ust. 1 („Wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe”) oraz art. 177 Konstytucji („Sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach, z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych dla właściwości innych sądów”).

Zasada sądowego wymiaru sprawiedliwości wynika wprost z art. 175 Konstytucji. Jak bowiem wskazywał Trybunał Konstytucyjny, wymiar sprawiedliwości może być sprawowany tylko przez sądy wymienione w art. 175 Konstytucji (zob. wyrok TK z 6 grudnia 1999 r., sygn. akt K 36/97). Ponadto z art. 177 Konstytucji można wywieść, że to na sądach powszechnych spoczywa zasadniczy ciężar sprawowania wymiaru sprawiedliwości w imieniu Rzeczypospolitej, a ich właściwość

jest niejako domniemana, co oznacza, że w braku wyraźnego zastrzeżenia ustawowego to właśnie sądy powszechne właściwe są do rozpatrzenia sprawy. Tym samym – jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 9 czerwca 1998 r. (sygn. akt K 28/97) – konstytucyjna gwarancja prawa do sądu oznacza, że: „ustawodawcy zwykłemu pozostaje jedynie swoboda wyboru właściwej drogi sądowej – przed sądem powszechnym lub administracyjnym a w braku wskazania, iż w konkretnej sprawie, z którą zainteresowany zwrócił się do sądu powszechnego, kompetentny jest inny sąd – sąd powszechny powinien sprawę rozpoznać merytorycznie. Tak należy rozumieć konsekwencje konstytucyjnego domniemania ustanowionego w art. 177 ustawy zasadniczej”. Ten tok rozumowania – na gruncie postępowania cywilnego – podzielił Sąd Najwyższy, stwierdzając w postanowieniu z 21 maja 2002 r. (sygn. akt III CKN53/02), że: „sąd – odrzucając pozew z powodu niedopuszczalności drogi sądowej – nie może poprzestać na stwierdzeniu, że sprawa przedstawiona do rozstrzygnięcia nie jest sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c., lecz zobowiązany jest w uzasadnieniu postanowienia wskazać sąd, dla którego właściwości rozpoznanie tej sprawy zostało ustawowo zastrzeżone”.

W doktrynie art. 177 Konstytucji określa się mianem "swoistego domniemania drogi sądowej". W braku wyraźnego wskazania, że sądem właściwym jest sąd administracyjny (albo wojskowy), podmiot domagający się ochrony swych praw powinien zwrócić się do sądu powszechnego. Z drugiej strony – jeśli takie wyraźne wskazanie ustawowe istnieje, to sąd powszechny nie może sprawy rozpatrzyć, zaś sąd administracyjny nie może jej rozpatrzenia odmówić. Konstytucyjne uregulowanie przesądza, że kompetencja sądu powszechnego nie musi wynikać z pozytywnej normy ustawowej ją przewidującej, bowiem wystarcza brak ustawowej regulacji, ustanawiającej kompetencję innego sądu. Zarówno wykładnia językowa jak i systemowa prowadzą do wniosku, że przepis ten dotyczy swoistego "podziału kompetencji" w ramach władzy sądowniczej (zob. L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. IV, Warszawa 2005, komentarz do art. 177, s. 3 i n.).

Należy jednak zwrócić uwagę na to, że pojęcie „wymiaru sprawiedliwości” może zostać doprecyzowane w orzecznictwie sądowym, zwłaszcza trybunalskim; przykładowo, nie stanowi sprawowania wymiaru sprawiedliwości sądowa kontrola nad czynnościami w postępowaniu przygotowawczym (wyrok TK z 12 maja 2003 r., sygn. akt SK 38/02). Ponadto konstytucyjny monopol sądów w sprawowaniu wymiaru

sprawiedliwości nie oznacza, że organy niesądowe nie mogą podejmować rozstrzygnięć w niektórych sprawach (sporach o prawo) dotyczących jednostki; zawsze jednak konieczne jest by rozstrzygnięcie ostateczne należało do sądu (L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. IV, Warszawa 2005, komentarz do art. 175, s. 6-7 wraz ze wskazanym tam orzecznictwem).

5. Artykuł 6 ust. 1 Konwencji posiada następujące brzmienie: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Postępowanie przed sądem jest jawne, jednak prasa i publiczność mogą być wyłączone z całości lub części rozprawy sądowej ze względów obyczajowych, z uwagi na porządek publiczny lub bezpieczeństwo państwowe w społeczeństwie demokratycznym, gdy wymaga tego dobro małoletnich lub gdy służy to ochronie życia prywatnego stron albo też w okolicznościach szczególnych, w granicach uznanych przez sąd za bezwzględnie konieczne, kiedy jawność mogłaby przynieść szkodę interesom wymiaru sprawiedliwości”.

Do spraw cywilnych art. 6 Konwencji ma zastosowanie przede wszystkim w fazie toczącego się postępowania sądowego (od daty wszczęcia postępowania sądowego) oraz po jego zakończeniu, ale w pewnych sytuacjach, jak wynika z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC), również na etapie poprzedzającym wszczęcie właściwego postępowania przed sądem, np. gdy zgodność decyzji administracyjnej z przepisami proceduralnymi jest przesłanką zaskarżenia decyzji do sądu (wyrok ETPC z 28 czerwca 1978 r. w sprawie König przeciwko Niemcom, skarga nr 6232/73). Przywołany przepis gwarantuje: 1) prawo dostępu do sądu celem dochodzenia praw i obowiązków cywilnoprawnych (oraz rozstrzygnięcia o zasadności oskarżenia w sprawie karnej), 2) sprawiedliwość proceduralną (*procedural fairness*) w postępowaniach cywilnych (i karnych), 3) prawo do wykonania wyroku w sprawie cywilnej.

Prawo dostępu do sądu, *implicitie* wywiedzione przez orzecznictwo z przepisu Konwencji (zob. orzeczenie ETPC z 21 lutego 1975 r. w sprawie Golder przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 4451/70), dotyczy sporów między podmiotami

prywatnymi (spraw cywilnych), a także skarg przeciwko państwu. Jednakże nie jest ono absolutne i może podlegać ograniczeniom w porządkach krajowych państw-stron Konwencji (*ibidem*). Ograniczenia muszą służyć legitymowanemu celowi, być zgodne z zasadami proporcjonalności oraz pewności prawa, a także nie mogą naruszać istoty (*very essence*) dostępu do sądu. Celami usprawiedliwiającymi ograniczenia prawa dostępu do sądu są: dobro wymiaru sprawiedliwości (wyrok ETPC z 13 lipca 1995 r. w sprawie Tolstoj Miloslavsky przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 18130/91), zapobieżenie nadmiernemu obciążeniu sądów (wyrok ETPC z 19 grudnia 1997 r. w sprawie Brualla Gomez de la Torre przeciwko Hiszpanii, skarga nr 155/96), właściwe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości (wyrok ETPC z 15 lipca 2003 r. w sprawie Ernst i inni przeciwko Belgii, skarga nr 33400/96), pewność prawa (wyrok ETPC z 10 lipca 2001 r. w sprawie Tricard przeciwko Francji, skarga nr 40472/98). Nienaruszającym Konwencji ograniczeniem dostępu do sądów jest ustanowienie przesłanek dopuszczalności pozwu lub środków zaskarżenia, takich jak terminy, przymus adwokacki, wymagania formalne pozwu, zezwolenie sądu na prowadzenie procesu (wyrok ETPC z 28 maja 1985 r. w sprawie Ashingdane przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 8225/78).

Prawo do rzetelnego postępowania sądowego (sprawiedliwego rozpoznania przez sąd) ma fundamentalne znaczenie w demokratycznym państwie prawa i z tego powodu art. 6 Konwencji, w tym zakresie, nie może podlegać restryktywnej wykładni (zob. wyrok ETPC z 12 lutego 2004 r. w sprawie Perez przeciwko Francji, skarga nr 47287/99). Ocena czy postępowanie spełnia standard rzetelności następuje po analizie całokształtu postępowania w sprawie cywilnej (wyrok ETPC z 19 kwietnia 1993 r. w sprawie Kraska przeciwko Szwajcarii, skarga nr 13942/88). Na prawo do rzetelnego procesu, które jest gwarancją czysto proceduralną, składają się zasady szczegółowe, w tym przede wszystkim, ogólnie rzecz ujmując, zasada kontradyktoryjności postępowania oraz zasada równości broni (zob. P. Hofmański, A. Wróbel [w:] *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, red. L. Garlicki, t. I., Warszawa 2010 r., komentarz do art. 6, s. 329 wraz ze wskazanym tam orzecnictwem). Zasada równości broni zakłada, że każda strona, uczestnicząca w sprawie cywilnej, musi mieć zapewnioną możliwość przedstawienia swojego stanowiska (udzielenia wyjaśnień), w tym własnych dowodów, w warunkach, które nie sytuują ją w istotnie mniej korzystnej sytuacji, niż innego uczestnika postępowania – przeciwnika procesowego (wyrok ETPC z 27

października 1993 r. w sprawie *Dombo Beheer B.V. r. przeciwko Nederlandom*, skarga nr 14448/88). Kontradyktoryjność postępowania oznacza konieczność zapewnienia możliwości kwestionowania argumentów „drugiej” strony, z czym wiąże się obowiązek umożliwienia zapoznania się i komentowania twierdzeń i dowodów strony przeciwnej (wyrok ETPC z 26 czerwca 1993 r. w sprawie *Affaire Ruiz-Mateos przeciwko Hiszpanii*, skarga nr 12952/87). Państwa-strony Konwencji mają jednakże większą swobodę w modelowaniu postępowania sądowego służącego rozpatrzeniu sprawy cywilnej; gwarancje sprawiedliwego postępowania nie muszą być realizowane z takim samym rygoryzmem, co w sprawach karnych (wyrok ETPC z 27 października 1993 r. w sprawie *Dombo Beheer B.V. przeciwko Nederlandom*, skarga nr 14448/88).

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 19 lutego 2008 r. (sygn. akt P 49/06) art. 45 ust. 1 Konstytucji uwzględnia treść art. 6 ust. 1 Konwencji, który gwarantuje każdemu prawo do sądu (zob. także wyrok TK z 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00). W orzecznictwie trybunalskim padło nawet stwierdzenie o identyczności treści art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 Konwencji (zob. wyrok TK z 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04), jednakże w wyroku z 7 marca 2005 r. (sygn. akt P 8/03) sąd konstytucyjny wyjaśnił, że zakres prawa do sądu wynikający z art. 6 ust. 1 Konwencji jest węższy niż wynikający z art. 45 ust. 1 Konstytucji, gdyż Konwencja gwarantuje jedynie prawo do sądu w sprawach o charakterze cywilnym i karnym. Z punktu widzenia sprawy zawisłej przed Trybunałem, te dywergencje są irrelewantne, gdyż pytanie prawne związane jest ze sprawą cywilną (zob. także wyrok ETPC z 26 października 1984 r. w sprawie *De Cubber przeciwko Belgii*, skarga nr 9186/80, z którego wynika, że art. 6 Konwencji nie może być interpretowany zawężająco oraz wyroki ETPC z: 28 czerwca 1978 r. w sprawie *König przeciwko Niemcom*, skarga nr 6232/73; 8 lipca 1987 r. w sprawie *Baraona przeciwko Portugalii*, skarga nr 10092/82, w których ETPC dowodzi, że pojęcie praw i obowiązków o charakterze cywilnym ma charakter autonomiczny i szerszy niż w niektórych porządkach krajowych).

Konwencja może stanowić wzorzec kontroli w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, łącznie więc jej przepisy i przepisy Konstytucji wyznaczają standard, który musi być spełniony przez ustawodawcę normującego kwestie związane z prawem do sądu (zob. wyrok TK z 12 marca 2002 r., sygn. akt P 9/01). Sformułowane wobec regulacji p.b. zarzuty, wskazane w pytaniu sądu,

mogą zatem podlegać wspólnemu rozpoznaniu, jakkolwiek dotyczą różnych wzorców. Ponadto Konstytucja jest najwyższym aktem prawnym w porządku prawnym Rzeczypospolitej Polskiej, nie jest więc możliwe dokonanie kontroli zaskarżonego przepisu ze wskazanym przez sąd wzorcem kontroli, wynikającym z ratyfikowanej umowy międzynarodowej, w oderwaniu od przepisów Konstytucji oraz orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego (wyrok TK z 13 października 2009 r., sygn. akt P 4/08). Sąd Konstytucyjny zobowiązany jest do stosowania, w ramach wykonywanej przez siebie kontroli, zasad i metod interpretacji prowadzących do łagodzenia ewentualnych kolizji między standardami wynikającymi z polskiego prawa i sformułowanymi przez ETPC (*ibidem*). Jego rola jako sądu prawa, kontrolującego zgodność aktów niższego rzędu z aktami wyższego rzędu w hierarchicznie uporządkowanym systemie prawa wewnętrznego (krajowego), jest inna niż trybunału międzynarodowego, oceniającego czy akty (czynności) państwa (akt prawodawczy, wyrok sądowy, działanie władzy wykonawczej) naruszają Konwencję, czy też są z nią zgodne.

### **1.3. Analiza zgodności**

1. Rozstrzygnięcie problemu konstytucyjnego i konwencyjnego sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy uprzywilejowanie banku, polegające na modyfikacji ogólnych reguł procedury rozstrzygania spraw cywilnych w ten sposób, że bank-wierzyciel uprawniony jest do wystawienia tytułu egzekucyjnego z pominięciem etapu merytorycznego rozpoznania sprawy przed sądem – w odniesieniu do dłużnika będącego przedsiębiorcą, który bezpośrednio z bankiem dokonywał czynności bankowej, z której wynika zobowiązanie – nie narusza prawa do sądu.

2. Na wstępie należy skrótkowo przedstawić instytucję b.t.e. Zgodnie z art. 777 § 1 pkt 3 k.p.c., oprócz prawomocnych albo podlegających natychmiastowemu wykonaniu orzeczeń sądu albo referendarza sądowego oraz ugód zawartych przed sądem oraz aktów notarialnych, w których dłużnik poddał się egzekucji, tytułami egzekucyjnymi są inne orzeczenia, ugody i akty, które z mocy ustawy podlegają wykonaniu w drodze egzekucji sądowej. Takim innym aktem jest b.t.e. Jak wyjaśnia się w literaturze przedmiotu, możliwość wystawienia b.t.e. jest przywilejem banków, który pozwala na egzekwowanie ich wierzytelności w zasadzie

z pominięciem fazy postępowania rozpoznawczego przed sądem. Bankowy tytuł egzekucyjny może zostać wystawiony na podstawie ksiąg bankowych lub innych dokumentów związanych z dokonywaniem czynności bankowych. Wystawiając b.t.e., bank stwierdza, że objęte nim roszczenie jest wymagalne. Ponadto, b.t.e. powinien zawierać: oznaczenie banku, który go wystawił i na rzecz którego egzekucja ma być prowadzona, oznaczenie dłużnika zobowiązanego do zapłaty, wysokość zobowiązania dłużnika wraz z odsetkami i terminami płatności, datę wystawienia b.t.e., oznaczenie czynności bankowej, z której wynika dochodzone roszczenie, pieczęć banku wystawiającego i podpis osoby uprawnionej, reprezentującej bank (art. 96 p.b.). Bankowy tytuł egzekucyjny może być wystawiony wyłącznie przeciwko osobie, która: (a) bezpośrednio z bankiem dokonywała czynności bankowej, (b) złożyła pisemne oświadczenie o poddaniu się egzekucji, które musi określać kwotę zadłużenia, do której bank może wystawić b.t.e., oraz termin, w którym może on wystąpić o nadanie temu tytułowi klauzuli wykonalności. B.t.e. może stanowić podstawę egzekucji wyłącznie roszczeń wynikających bezpośrednio z czynności bankowych dokonywanych bezpośrednio z dłużnikiem (art. 97 p.b.). Prawidłowo wystawiony b.t.e. bank składa do sądu, który nadaje klauzulę wykonalności. Zgodnie z art. 786<sup>2</sup> § 1 k.p.c., w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu sąd bada, czy dłużnik poddał się egzekucji oraz czy roszczenie objęte tytułem wynika z czynności bankowej dokonanej bezpośrednio z bankiem lub z zabezpieczenia wierzytelności banku wynikającej z tej czynności. Po nadaniu klauzuli wykonalności b.t.e. staje się tytułem wykonawczym, będącym podstawą wszczęcia egzekucji przez komornika.

3. Jak wskazano w pkt. I pisma, ocena zgodności z prawem do sądu przepisów p.b. umożliwiających wystawienie b.t.e. została już przeprowadzona, choć w innym zakresie, przez Trybunał Konstytucyjny. Ze względu na zbieżność przedmiotu kontroli ówczesne ustalenia są istotne także w niniejszej sprawie.

W wyroku z 26 stycznia 2005 r. (sygn. akt P 10/04) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 96 ust. 1 w związku z art. 97 ust. 1 p.b., dopuszczając możliwość wystawienia b.t.e., *per se* nie zamyka drogi do sądu, to jest domagania się przez dłużnika merytorycznego rozpoznania sprawy. Dłużnik ma bowiem możliwość wniesienia powództwa przeciwegzekucyjnego (art. 840 k.p.c.) oraz powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego (art. 189 k.p.c.).



Możliwe jest zatem nie tylko zablokowanie egzekucji toczącej się na podstawie b.t.e., ale również zainicjowanie przed sądem sporu merytorycznego między dłużnikiem a bankiem-wierzycielem. W dyspozycji dłużnika pozostaje również możliwość wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym w wypadku, gdyby okazało się, że egzekucja została przeprowadzona na podstawie bezprawnie wystawionego b.t.e. Z przepisów Konstytucji nie wynika jeden idealny model postępowania sądowego, który musiałby zostać powielony w przypadku rozstrzygnięcia sporu pomiędzy bankiem, a jego klientem. Jak wyjaśnia sąd konstytucyjny: „[B]ankowy tytuł egzekucyjny nie może być uznany za instytucję naruszającą gwarancje prawa do sądu, ze względu na samą możliwość dopuszczenia do postępowania egzekucyjnego bez uprzedniego rozstrzygnięcia sądowego co do meritum sprawy”. Jednakże, jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny: „nie można abstrahować od tego, że mamy tu do czynienia z pewnym przywilejem, którego zastosowanie dotyczy relacji pomiędzy wysoko profesjonalnym podmiotem – instytucją finansową (wierzycielem) a nieprofesjonalnym klientem, w szczególności konsumentem (dłużnikiem). Nie jest więc co do zasady pozbawione podstaw pytanie o to, czy istnienie tego rodzaju przywileju, stanowiącego odstępstwo od typowych reguł proceduralnych, nie narusza wymagań sprawiedliwości proceduralnej w konkretnym, określonym układzie podmiotowym, a więc w związku z konstytucyjną zasadą ochrony konsumenta (art. 76 Konstytucji)”. Dokonując dalszej analizy, sąd konstytucyjny wskazał, że istotą przywileju bankowego (b.t.e.) jest modyfikacja formy, w jakiej dłużnik może poddać się egzekucji: „W tym wypadku bowiem, inaczej niż na podstawie powszechnych reguł proceduralnych – nie jest wymagana forma aktu notarialnego, ale wystarczy samo pisemne oświadczenie dłużnika w związku z dokonywaną czynnością bankową”. Odstępstwo od ogólnej reguły – poprzedzającego egzekucję rozpoznania merytorycznego sprawy przez sąd – musi być zrekomensowane koniecznym minimum gwarancji ochronnych, „jeżeli ma ono oddziaływać niekorzystnie na sytuację konsumenta, a w rezultacie pogłębiać przewagę strony silniejszej z racji jej profesjonalizmu”. Jednakże w sytuacji, gdy dostępność kredytów jest niska, jego koszty relatywnie wysokie, a wiarygodność kredytobiorcy jest umacniana poprzez szereg równoległe istniejących zabezpieczeń, formalna poprawa sytuacji klienta banku, polegająca na rezygnacji z instytucji b.t.e. prowadzić mogłaby *de facto* do sytuacji zgoła odwrotnej – faktycznego pogorszenia pozycji konsumenta. Usunięcie b.t.e. doprowadziłoby bowiem do powszechnego

korzystania przez banki z notarialnego poddania się egzekucji (art. 777 § 1 pkt 4 i pkt 5 k.p.c.), a także do poszukiwania dodatkowych form zabezpieczenia wierzytelności. Przeprowadzona analiza prawa krajowego oraz wspólnotowego (unijnego) skłoniła Trybunał Konstytucyjny do stwierdzenia, że na bankach ciąży szereg obowiązków informacyjnych, które zapewniają ich klientom minimalne warunki ochronne, i w konsekwencji pozwala uznać, że regulacje p.b. kształtujące b.t.e. nie naruszają art. 45 w związku z art. 76 Konstytucji.

4. Sejm stoi na stanowisku, iż powyższa argumentacja, która przesądziła o konstytucyjności art. 96 ust. 1 w związku z art. 97 ust. 1 p.b. w zakresie, w jakim przepisy te odnoszą się do konsumentów, jest adekwatna także do oceny ich zgodności z konstytucyjnym i konwencyjnym prawem do sądu w zakresie, w jakim odnoszą się one do przedsiębiorców. Opierając się na motywach rozstrzygnięcia sądu konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt P10/04, trzeba stwierdzić, że możliwość wystawienia b.t.e. nie narusza *per se* prawa do sądu, gdyż:

1) do dyspozycji dłużnika (w tym przypadku przedsiębiorcy) ustawodawca pozostawił instrumenty prawne, które pozwalają mu na zablokowanie egzekucji, skuteczne przedstawienie żądania rozstrzygnięcia merytorycznego sprawy przez sąd, uzyskanie odszkodowania za szkodę powstałą w przypadku przeprowadzenia egzekucji na podstawie bezprawnie wystawionego b.t.e. (art. 840 § 1, art. 189 k.p.c., art. 415 k.c.) – droga do rozpoznania merytorycznego sporu pomiędzy bankiem (wierzycielem) a klientem-przedsiębiorcą (dłużnikiem) nie została zatem wyłączona;

2) zakres zastosowania b.t.e. został ograniczony w ten sposób, że co do zasady może on dotyczyć wyłącznie osób, które dokonały czynności bankowej bezpośrednio z bankiem (w wyniku ustaleń poczynionych w ramach analizy formalnoprawnej, tylko taki zakres podlega ocenie konstytucyjności w niniejszej sprawie; odstępstwa od powyższego założenia są wskazane w art. 98 p.b., który nie podlega kontroli);

3) skuteczna egzekucja na podstawie b.t.e. jest możliwa jedynie po spełnieniu precyzyjnie oznaczonych przesłanek, które podlegają kontroli sądowej (art. 786<sup>2</sup> k.p.c.);

4) dłużnik akceptuje modyfikację procesu dochodzenia wierzytelności, dobrowolnie poddając się egzekucji na podstawie b.t.e.; zgoda na uproszczoną egzekucję długu jest wyrazem autonomii woli stron;

5) wyeliminowanie z obrotu prawnego instytucji b.t.e. mogłoby – paradoksalnie – pogorszyć sytuację dłużnika, gdyż należałoby przyjąć założenie, iż wówczas banki powszechnie korzystałyby z notarialnego poddania się egzekucji, którego koszty poniosą ich klienci.

Ponadto trzeba wskazać, że po wydaniu rozstrzygnięcia sądu konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt P 10/04, w orzecznictwie sądów powszechnych nastąpiło dookreślenie niektórych kwestii związanych z wystawieniem b.t.e., które wzmocniło pozycję klienta banku. Zgodnie bowiem z uchwałą Sądu Najwyższego z 19 marca 2010 r. (sygn. akt III CZP 6/10), b.t.e. może zostać nadana klauzula wykonalności, jeżeli w tym tytule czynność bankowa, z której wynikają dochodzone roszczenia, wskazana jest w sposób umożliwiający jej zindywidualizowanie i zakwalifikowanie jako czynności bankowej. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy, przepisy p.b. umożliwiające wystawienie b.t.e. i wszczęcie egzekucji na jego podstawie, przyznają bankom, jako wierzycielom, swoisty przywilej, mający charakter wyjątkowy i z tego względu, oraz dla zapewnienia zabezpieczenia interesu dłużników, wymagają wykładni ścisłej (zob. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22 września 2010 r., sygn. akt VI ACa 185/10). Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z 20 listopada 2009 r. (sygn. akt III CZP 90/09): „Przepis ten [art. 786<sup>2</sup> § 1 k.p.c. – uwaga własna] pozostaje w związku z art. 96-98 pr. bank., które normują zasady wystawiania przez banki tytułów egzekucyjnych, ich treść oraz skuteczność. Oznacza to, że w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu sąd bada nie tylko przesłanki z art. 786<sup>2</sup> k.p.c., ale także czy dokument przedłożony przez bank spełnia wynikające z przepisów prawa bankowego przesłanki ważności i skuteczności bankowego tytułu egzekucyjnego, a nadto inne wymogi, które dotyczą każdego tytułu egzekucyjnego” (zob. jednakże wyrok SN z 3 listopada 2009 r., sygn. akt II CSK 207/09). Sąd Najwyższy wyjaśnił również, że wszczęcie egzekucji na podstawie bezprawnie i w sposób zawiniony wystawionego b.t.e. uzasadnia odpowiedzialność deliktową banku, za szkodę wyrządzoną dłużnikowi egzekucyjnemu (zob. wyroki SN z: 9 marca 2007 r., sygn. akt V CSK 452/06; 11 stycznia 2006 r., sygn. akt III CK 325/05), a oznaczenie w b.t.e. stopy odsetek za opóźnienie poprzez posłużenie się ogólną formułą „czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego” nie spełnia wymagań

przewidzianych w art. 96 ust. 2 p.b. (uchwała SN z 12 lutego 2009 r., sygn. akt III CZP 145/08).

Należy zauważyć, że również zmiana art. 97 ust. 2 p.b., która nastąpiła po wydaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt P 10/04 postawiła klienta banku w korzystniejszej sytuacji. Na mocy art. 1 pkt 60 ustawy z dnia 1 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe i innych ustaw (Dz. U. Nr 91, poz. 870) znowelizowany został przepis określający treść oświadczenia dłużnika o poddaniu się egzekucji. Oświadczenie to, w aktualnym stanie prawnym musi zawierać kwotę zadłużenia, podczas gdy wcześniej dłużnik poddawał się egzekucji do kwoty w nim wskazanej (niekoniecznie wyłącznie do wysokości zadłużenia). W postanowieniu z 29 listopada 2005 r. (sygn. akt P 10/05) sąd konstytucyjny stwierdził, że: „[...] art. 97 ust. 2 prawa bankowego, określający treść oświadczenia o poddaniu się egzekucji, jawi się zatem jako gwarancja udzielona dłużnikowi, a ściślej – przepis chroniący go przed blankietowym poddaniem się egzekucji. [...] obecna formuła art. 97 ust. 2 prawa bankowego, nadana mu w wyniku nowelizacji z 1 kwietnia 2004 r., zapewnia dłużnikowi ochronę silniejszą, bardziej efektywną”.

5. Sąd konstytucyjny w wyroku o sygn. akt P 10/04 wskazał, że b.t.e. stanowi przywilej, którego zastosowanie dotyczy relacji pomiędzy wysoko profesjonalnym podmiotem – instytucją finansową (wierzycielem) a nieprofesjonalnym klientem, w szczególności konsumentem (dłużnikiem). Dokonując dalszej oceny, stwierdził: „Na tle przyjętych rozwiązań prawa bankowego, reguł ochrony konsumenta w relacjach z profesjonalistą, w tym także znajdujących w tej sferze zastosowanie reguł prawa europejskiego, okazać się może, że pozycja klienta banku, wobec którego zastosowano bankowy tytuł egzekucyjny, nie jest słabsza niż w wypadku zastosowania reguły ogólnej zawartej w art. 777 § 1 pkt 4 i 5 k.p.c. [notarialne poddanie się egzekucji – uwaga własna]. Jeśli zatem standard ochrony konsumenta – klienta banku, zwłaszcza związany z istnieniem obowiązków informacyjnych (wyjaśniających) w odniesieniu do podstaw i skutków prawnych bankowego tytułu egzekucyjnego, jest dostatecznie rozwinięty, nie znajdowałoby podstaw twierdzenie, że mamy w analizowanej sytuacji do czynienia z odstępstwem niedopuszczalnym (w świetle art. 76 Konstytucji), bo pogarszającym sytuację kontrahenta banku w porównaniu z rozwiązaniem ogólnym. [...] na instytucjach finansowych, wykorzystujących swoisty przywilej w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego, ciąży

wobec klienta (konsumenta) szeroko rozumiany obowiązek informacyjny. Jedynie odpowiedni, rzetelny sposób realizacji tego obowiązku, zakres i jakość udzielanych przy zawieraniu umowy informacji może być traktowany jako swoiste skompensowanie uprzywilejowanej pozycji instytucji finansowej (w porównaniu do sytuacji podmiotów, które mogą opierać się wyłącznie na oświadczeniu dłużnika składanym w formie aktu notarialnego) i stwarzać zarazem klientowi banku minimalne warunki ochronne. Zakres informacji udzielanej klientowi banku w związku z oświadczeniem o dobrowolnym poddaniu się egzekucji nie może być mniejszy niż ten, który wynika z przepisów prawa o notariacie (art. 80). Zestawienie powinności informacyjnych ciążących na instytucjach finansowych z obowiązkami informacyjno-wyjaśniającymi notariusza wskazuje na to, że przyjęcie uproszczonej formy oświadczenia dłużnika zgodnie z art. 97 prawa bankowego nie powinno prowadzić do pogorszenia jego sytuacji. Przemawia to na rzecz stanowiska, że przyjęte rozwiązanie w kwestionowanych przepisach prawa bankowego nie narusza konstytucyjnego nakazu ochrony praw konsumenta (art. 76)".

Z wyroku Trybunału Konstytucyjnego o sygn. akt P 10/04 wynika, że warunkiem uznania art. 96 ust. 1 w związku z art. 97 ust. 1 p.b. za zgodny z konstytucyjnymi regulacjami ustanawiającymi prawo do sądu (art. 45 ust. 1), a także nakaz ochrony praw konsumenta (art. 76), jest zapewnienie klientowi odpowiedniego zakresu informacji. Jednakże przesłanka ta musi zostać spełniona wyłącznie, jak wskazał sąd konstytucyjny, w określonym układzie podmiotowym, a mianowicie w sytuacji, gdy klientem banku jest konsument (podmiot nieprofesjonalny). Tylko bowiem w tej relacji (konsument – bank) dochodzi do powstania stosunku prawnego pomiędzy podmiotami *ex definitione* profesjonalnym i nieprofesjonalnym. Natomiast w niniejszej sprawie, obecnie ocenie podlegają przepisy p.b. w zakresie, w jakim regulują one warunki wystawienia b.t.e. oraz prowadzenia na jego podstawie egzekucji skierowanej przeciwko przedsiębiorcy. Ustawa zasadnicza nie definiuje w odrębny sposób pojęcia przedsiębiorcy (takie pojęcie nie zostało w ogóle użyte w Konstytucji), można zatem przyjąć, iż w zakresie spraw cywilnych są nim osoby fizyczne, osoby prawne i jednostki organizacyjne, prowadzące we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową (art. 43<sup>1</sup> k.c.). Jak wyjaśnia się w literaturze przedmiotu, działalność gospodarcza, którą prowadzi przedsiębiorca, musi mieć charakter zarobkowy, zorganizowany, ciągły oraz musi być prowadzona we własnym imieniu, na własne

ryzyko (A. Janiak [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego*, red. A. Kidyba, Lex. 128066, *komentarz do art. 43<sup>1</sup>*, wraz ze wskazaną tam literaturą). Przedsiębiorca jest zatem podmiotem profesjonalnym, który w ramach prowadzonej działalności dokonuje szeregu transakcji handlowych.

W tym miejscu trzeba wspomnieć o dwóch zmianach normatywnych, dokonanych przez parlament po wyroku sądu konstytucyjnego o sygn. akt P 10/09, a związanych z prawną oceną wagi profesjonalizmu przedsiębiorcy, jako przesłanki zaostrzającej wymogi staranności oczekiwanej od przedsiębiorcy w postępowaniu cywilnym. Zgodnie z art. 1 pkt 46 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381) uchylono rozdział 1 w części pierwszej w księdze pierwszej w tytule VII w dziale IVa k.p.c. oraz zmieniono tytuł działu IVa z „Postępowanie w sprawach gospodarczych” na „Postępowanie w sprawie ochrony konkurencji”. Tym samym ustawodawca zlikwidował postępowania odrębne w sprawach gospodarczych i poddał sprawy między przedsiębiorcami w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej regułom ogólnym obowiązującym w procesie. Uzasadnieniem takiego rozstrzygnięcia legislacyjnego było przekonanie autorów projektu ustawy z 16 września 2011 r., zaaprobowane przez Sejm i Senat, że: „Nie można także podzielić zapatrywania, że sprawy gospodarcze powinny być poddane odrębnym rygorom proceduralnym, gdyż występujący w nich przedsiębiorcy jako profesjonalisci w zakresie działalności gospodarczej powinni wykazywać wyższą staranność w prowadzeniu swych spraw, w tym także sądowych, wobec czego można im stawiać w tym względzie wyższe wymagania. Profesjonalizmu w dziedzinie, którą zajmuje się strona postępowania, w tym także w dziedzinie działalności gospodarczej, nie należy transponować w sferę postępowania cywilnego, gdyż w tym ostatnim wypadku chodzi jednak o profesjonalizm w zakresie wiedzy prawniczej i jej praktycznego stosowania. Takie podejście jest uzasadnione tym, że rozpoznawanie wszystkich spraw cywilnych, a nie tylko ich określonego rodzaju, powinno być poddane takim samym regułom i rozwiązaniom, umożliwiającym ich sprawne załatwienie” (uzasadnienie projektu ustawy z 16 września 2011 r., druk sejmowy nr 4332/VI kad., s. 7). Druga zmiana legislacyjna polegała na jednakowym uregulowaniu sytuacji prawnej przedsiębiorcy oraz konsumenta w sporze sądowym z bankiem poprzez nowelizację art. 95 p.b. Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 19 kwietnia 2013 r. o zmianie ustawy – Prawo

bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. poz. 777), w art. 95 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu: „Moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym”. A zatem, w świetle dokonanej zmiany, księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności w postępowaniu cywilnym nie będą miały mocy prawnej dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych oraz ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń niezależnie od tego, czy w postępowaniu cywilnym obok banku uczestniczy przedsiębiorca, czy też konsument. Z uzasadnienia projektu ustawy z 19 kwietnia 2013 r. wynika, że: „[N]ależy w ogóle pozbawić dokumenty bankowe i dokumenty funduszy sekurytyzacyjnych statusu dokumentów urzędowych, a więc nie tylko w odniesieniu do konsumentów, lecz także innych podmiotów, w tym przedsiębiorców. Zgodnie bowiem z kierunkiem orzeczeń zaprezentowanym w kilku niedawnych wyrokach TK (m.in. P 39/06, SK 20/07), przedsiębiorca jest profesjonalistą tylko w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Poza zakresem obejmującym rodzaj prowadzonej działalności gospodarczej nie jest on profesjonalistą. Profesjonalistą jest wtedy, kiedy prowadzi działalność gospodarczą, a nie kiedy występuje przed sądem. Nie można od niego wymagać innej staranności, niż od zwykłego konsumenta” (uzasadnienie projektu ustawy z 19 kwietnia 2013 r., druk sejmowy nr 605/VII kad., s. 4). W przywołanych powyżej wyrokach z 20 grudnia 2007 r. (sygn. akt P 39/06) oraz z 26 czerwca 2008 r. (sygn. akt SK 20/07) Trybunał Konstytucyjny ocenił przepisy k.p.c. nakładające na przedsiębiorców szczególne rygory w postępowaniu gospodarczym, a mianowicie nakazujące sądowi w postępowaniu w sprawach gospodarczych odrzucenie nieopłaconego pisma procesowego (środków odwoławczych, środków zaskarżenia, zarzutów od nakazu zapłaty) wniesionego przez przedsiębiorcę niereprezentowanego przez adwokata lub radcę prawnego, bez uprzedniego wezwania do uiszczenia należnej opłaty. Sąd konstytucyjny wskazał, że: „[D]opuszczalność odrzucenia nieopłaconego pisma procesowego bez wezwania do uzupełnienia opłaty powinna być uzależniona od profesjonalizmu reprezentacji prawnej, nie zaś od tego, że sam spór ma charakter

gospodarczy (a więc, że jego strony są profesjonalistami w zakresie jakiejś branży). Oczywiście zasadne jest oczekiwanie podwyższonej staranności przedsiębiorców nie tylko w zakresie prowadzonej przez nich działalności o charakterze profesjonalnym, ale także w zakresie sądowego sporu gospodarczego, ale to nie znaczy, że wymagania procesowe im stawiane mają być takie, jak w wypadku profesjonalnych pełnomocników świadczących pomoc prawną” (wyrok TK o sygn. akt SK 20/07, tożsama argumentacja została przedstawiona w wyroku TK o sygn. akt P 39/06).

W ocenie Sejmu celowość powyżej omówionych zmian normatywnych dokonanych w k.p.c. oraz p.b., wynikających z przekonania o zasadności zrównania sytuacji prawnej konsumenta i przedsiębiorcy w postępowaniu cywilnym, nie budzi wątpliwości. Równocześnie jednak stoi on również na stanowisku, iż zawodowy charakter działalności przedsiębiorcy pozwala przyjąć, że w przypadku przedsiębiorcy nie jest konieczne uwarunkowanie stwierdzenia zgodności z Konstytucją art. 96 i art. 97 p.b. istnieniem po stronie banku szczególnych obowiązków informacyjnych. Przedsiębiorca, który w ramach swojej działalności dokonuje licznych czynności prawnych, jest bowiem w stanie właściwie ocenić skutki prawne umów zawieranych z bankiem, w tym zwłaszcza dostrzec konsekwencje poddania się egzekucji w drodze pisemnego oświadczenia (a nie w formie aktu notarialnego). A zatem poddanie się egzekucji co do wierzytelności banku i – w rezultacie – możliwość wystawienia przez bank b.t.e. należy wiązać z profesjonalizmem działalności gospodarczej prowadzonej przez przedsiębiorcę, a nie z przypisywaniem przedsiębiorcy kompetencji wymaganych od reprezentanta prawnego. Powyżej przedstawione argumenty – możliwość skutecznego przeciwstawienia się przez dłużnika egzekucji i zainicjowania postępowania rozpoznawczego, ograniczenia podmiotowe i przedmiotowe w korzystaniu przez banki z b.t.e., wymóg zgody dłużnika na modyfikację przesłanek postępowania egzekucyjnego w postaci oświadczenia o poddaniu się egzekucji – umożliwiają stwierdzenie, że prawo do sądu (w szczególności prawo dostępu do sądu oraz prawo do sprawiedliwości proceduralnej) nie zostało naruszone, bez konieczności przeprowadzania dodatkowego testu, czy na banku ciążyą wystarczające obowiązki informacyjne, które pozwolą klientowi-przedsiębiorcy na dokonanie prawidłowej oceny decyzji o zawarciu z bankiem określonej umowy.



6. Niezależnie od powyższego, trzeba stwierdzić, że zgodnie z zasadami ogólnym prawa cywilnego na bankach ciąży obowiązek poinformowania swojego kontrahenta, w tym przedsiębiorcy, o skutkach prawnych dokonywanych z nim czynności (bank nie może ukrywać danych czy dezinformować kontrahenta, a na jego żądanie musi udzielić informacji o szczegółach i konsekwencjach transakcji; jednakże w obrocie profesjonalnym *ex lege* nie ciąży na nim uprzednie obowiązki informacyjne). Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w cytowanym wyroku o sygn. akt P 10/04 „Obowiązek rzetelnej, uczciwej i wyczerpującej informacji [...] może być poszukiwany w podstawowych zasadach prawa obligacyjnego nakazującego respektowanie uczciwości, lojalności i dobrych obyczajów w obrocie, zwłaszcza na etapie nawiązywania stosunku kontraktowego, ale także w związku z jego wykonywaniem (można tu wymienić art. 72, art. 353<sup>1</sup>, art. 354 [...] k.c.)”. Wynikająca z ogólnych zasad prawa prywatnego konieczność poinformowania kontrahenta banku, w tym przedsiębiorcy, o stopniu ryzyka ekonomicznego związanego z dokonywaną transakcją, ciąży na instytucji kredytowej. Obowiązek szczegółowego wyjaśnienia istoty dokonywanej transakcji po stronie banku wynika też z przepisów kodeksu cywilnego oraz prawa bankowego, określającego poszczególne czynności bankowe, np. umowę rachunku bankowego – z art. 725-733 k.c., art. 52 oraz art. 111 p.b.; umowy kredytu – z art. 69 p.b.).

W wyroku o sygn. akt P 10/04 sąd konstytucyjny, rekonstruując zakres i rodzaj obowiązków informacyjnych ciążących na banku względem konsumenta, wnikliwie przedstawił liczne akty prawa unijnego (wówczas wspólnotowego), które takie obowiązki ustanawiały. Część wymienionych tam aktów została już uchylona i zastąpiona nową regulacją, określającą wyższy standard ochrony konsumentów (zob. dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającą dyrektywę Rady 87/102/EWG, Dz. Urz. UE L 133 z 25 maja 2008 r., s. 66 i n.; dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2005/29/WE z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącą nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorców wobec konsumentów na rynku wewnętrznym oraz zmieniającą dyrektywę Rady 84/450/EWG, dyrektywy 97/7/WE, 98/27/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady, Dz. Urz. UE L 149 z 11 czerwca 2005 r., s. 22 i n.). Jak jednak wynika z analizy przeprowadzonej przez sąd konstytucyjny (koniecznej w realiach ówczesznie rozpatrywanej sprawy), akty te

nakładają szereg obowiązków informacyjnych wyłącznie w relacji instytucji kredytowej z konsumentem. Fakt ten wzmacnia argumentację Sejmu, iż w relacji banku z przedsiębiorcą, który sam jest profesjonalistą i dla którego zawieranie transakcji handlowych jest powszechne, a waga złożonego oświadczenia woli (zwłaszcza o poddaniu się egzekucji) znana, nie jest konieczne obarczenie banków dodatkowymi obowiązkami informacyjnymi. Należy jednak zwrócić uwagę, że na bankach, niezależnie od rodzaju kontrahenta, mogą ciążyć obowiązki, wynikające z „sektorowej” unijnej regulacji. I tak, zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 16 lutego 2012 r. (sygn. akt IV CSK 225/11): „W zakresie terminowych operacji finansowych [...] polegających na zawieraniu przez banki z kontrahentami terminowych umów opcyjnych, należy stosować zbliżony lub podobny przedkontraktowy standard informacyjny wynikający z postanowień dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych (MiFID) [Dz. Urz. UE L 145 z 30 kwietnia 2004 r., s. 1 i n. – uwaga własna], nawet jeżeli w chwili zawarcia umowy z bankiem dyrektywa ta nie była jeszcze implementowana do polskiego porządku prawnego”. Postanowienia dyrektywy eksponują reguły transparentności; kontrahenci banku, również przedsiębiorcy, muszą zostać poinformowani o stopniu podejmowanego ryzyka inwestycyjnego. Standard staranności banków (maklerskich oraz „niemaklerskich”) w sferze wykonywania swoich obowiązków informacyjnych poprzedzających zawarcie transakcji finansowej wynika z przepisów p.b., umowy indywidualnej, wzorców umownych. Osobnym źródłem obowiązków informacyjnych są powstałe na skutek tzw. samoregulacji branży bankowej oraz działalności Komisji Nadzoru Finansowego: „Kodeks Etyki Bankowej (Zasady Dobrej Praktyki Bankowej)” (przyjęte na XXV Walnym Zgromadzeniu Związku Banków Polskich z 18 kwietnia 2013 r., [http://zbp.pl/public/repozytorium/dla\\_bankow/prawo/komisja\\_etyki\\_bankowej/KEB\\_final\\_WZ.pdf](http://zbp.pl/public/repozytorium/dla_bankow/prawo/komisja_etyki_bankowej/KEB_final_WZ.pdf)) oraz Kodeks Dobrych Praktyk Rynku Finansowego (zob. uchwała nr 99/08 KNF z 18 marca 2008 r. w sprawie rekomendacji stosowania Kanonu Dobrych Praktyk Rynku Finansowego, [http://www.knf.gov.pl/Images/Uchwa%C5%82a%20KNF-080318\\_tcm75-22558.pdf](http://www.knf.gov.pl/Images/Uchwa%C5%82a%20KNF-080318_tcm75-22558.pdf)).

Podsumowując, również wobec kontrahenta-przedsiębiorcy, niezależnie od stwierdzonego wyżej braku konstytucyjnego wymogu, ciążą na banku obowiązki informacyjne, a zatem także i z tego powodu, należy uznać, że prawo do sądu nie zostało naruszone przez zaskarżone przepisy.

7. Ponadto, jak wspomniano, z norm Konstytucji nie wynika określony kształt procesu cywilnego, wymagający przykładowo, aby zawsze to na powódzie (wierzycielu) bez wyjątku, jako inicjatorze sporu sądowego, spoczywał w postępowaniu rozpoznawczym spoczywał ciężar dowodu wszystkich faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Ustawodawca może, z przyczyn, które uzna za zasadne, ukształtować odmiennie reguły dowodowe i odstąpić od typowego kształtu postępowania, co zresztą niekiedy czyni (por. S. Dmowski [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego*, Warszawa 2004 r., komentarz do art. 6 s. 56 i 58 – odstępstwa dotyczące faktów niewymagających udowodnienia oraz domniemań faktycznych i prawnych). Przykładowo można wskazać, iż rozkład ciężaru dowodu pomiędzy powodem, a pozwanym jest też szczególnie uregulowany w stosunku do postępowań z zakresu prawa pracy, dotyczących naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu lub procesach dotyczących ochrony naruszonych dóbr osobistych (wyrok SN z 9 czerwca 2006 r., sygn. akt III PK 30/06; wyrok SN z 8 stycznia 2008 r., sygn. akt III PK 116/07; wyrok SN z 11 października 2005 r., sygn. akt V CK 259/05). Nie można zatem z faktu obowiązywania ogólnej zasady procesowej w postępowaniu cywilnym, wnioskować, że inne ukształtowanie postępowania albo rozłożenie ciężaru dowodu będzie niesprawiedliwie uprzywilejowywało jedną ze stron w sporze sądowym i tym samym będzie niezgodne z Konstytucją (chodzi o niesprawiedliwość przywileju, gdyż fakt uprzywilejowania banku pozostaje poza sporem).

8. Wobec powyższego zasadnym wydaje się pytanie o *ratio legis* art. 96 i art. 97 p.b. W doktrynie prawa wskazuje się, iż banki są podmiotami zaufania publicznego i dlatego ustawodawca przyznaje im szczególne przywileje (L. Mazur, *Prawo bankowe. Komentarz*, Warszawa 2005 r., komentarz do art. 96, s. 470; M. Bączyk [w:] *Prawo bankowe. Komentarz*, red. E. Fojcik-Mastalska, Warszawa 2003 r., komentarz do art. 96, s. 370, krytycznie o charakterze banków jako instytucji zaufania publicznego A. Janiak, *Przywileje bankowe w prawie polskim*, Kraków 2003 r., s. 145).

Należy podkreślić, iż rynek usług bankowych jest restrykcyjnie uregulowany. Banki w swojej działalności podlegają daleko idącemu nadzorowi państwa

(nadzorowi bankowemu, o którym mowa w p.b.). Czynności podejmowane w ramach nadzoru polegają m.in. na badaniu jakości systemu zarządzania bankiem, w szczególności systemu zarządzania ryzykiem oraz systemu kontroli wewnętrznej. Sprawozdania finansowe banku podlegają badaniu biegłego rewidenta. Konstrukcję, formę i sposób prowadzenia ksiąg bankowych reguluje odrębny akt prawa powszechnie obowiązującego – rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 1 października 2010 r. w sprawie szczegółowych zasad rachunkowości banków (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 329). Ponadto, pomiędzy bankami a Narodowym Bankiem Polskim (jego organami) występuje funkcjonalna podległość upoważniająca organy NBP do wydawania względem banków aktów wewnętrznie obowiązujących (por. wyrok TK z 28 czerwca 2000 r., sygn. akt K 25/99). Podsumowując, na banki nakładane są szczególne obowiązki, co związane jest z ich pozycją w gospodarce rynkowej, w tym z udziałem w kreacji pieniądza i pośredniczeniem pomiędzy kredytodawcą a kredytobiorcą (por. B. Czarny [w:] B. Czarny, R. Rapacki, *Podstawy ekonomii*, Warszawa 2002, s. 419 i n., zob. także W. L. Jaworski, Z. Krzyżkiewicz, B. Kosiński, *Banki, rynek, operacje, polityka*, Warszawa 1997, s. 11 i n.; J. Gliniecka, *System bankowy w regulacjach polskich i unijnych*, Bydgoszcz-Gdańsk 2004, s. 74; C. Kosikowski [w:] *Finanse publiczne i prawo finansowe*, red. C. Kosikowski, E. Ruśkowski, Warszawa 2006, s. 228).

W tym miejscu należy wspomnieć, iż kwestia przyznania bankom przymiotu podmiotów zaufania publicznego była już rozpatrywana przez Trybunał Konstytucyjny. W wyroku z 15 marca 2011 r. (sygn. akt P 7/09) sąd konstytucyjny badał konstytucyjność art. 95 p.b., który umożliwił nadanie dokumentom bankowym mocy dowodowej dokumentu urzędowego. Trybunał stwierdził, że „[...] taki przymiot [instytucji zaufania publicznego – uwaga własna] ma walor pozanormatywny, jest wiązany z samą istotą działań banków, które organizując obrót finansowy, mają istotne znaczenie dla funkcjonowania systemu gospodarczego państwa. Charakter instytucji zaufania publicznego wynika nie z zaufania do grupy zawodowej bankowców, ale z postrzegania banków jako instytucji pozostających pod specjalnym nadzorem państwa. Władze publiczne są zobligowane do zapewnienia rzetelnej działalności sektora bankowego ze względu na jego znaczenie dla systemu gospodarczego państwa oraz zasobów finansowych deponowanych w bankach. Z tego właśnie powodu państwo nadzoruje proces tworzenia banków jak i ich funkcjonowanie”. Następnie sąd konstytucyjny przeprowadził analizą prawno-

porównawczą, aby stwierdzić, że taki przywilej (nadanie mocy dowodowej dokumentu urzędowego dokumentom bankowym) stanowi relikw gospodarki nakazowo-rozdzielczej, który nie powinien być łączony z charakterem banków. Dalej wyjaśnił: „Pozanormatywny przymiot instytucji zaufania publicznego nie tłumaczy zatem możliwości wprowadzenia przez ustawodawcę rozwiązań, które pozwalają bankom uzyskiwać uprzywilejowaną pozycję w systemie gospodarczym, zwłaszcza w stosunku do swoich klientów”. Jednakże w dalszej części cytowanego wyroku wskazał, że: „Jakkolwiek uprawnienie do wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych ma, podobnie jak nadanie szczególnej mocy dowodowej księgom rachunkowym banków, charakter swoistego przywileju, to jednak nie można porównać obu tych rozwiązań prawa bankowego. Bankowy tytuł egzekucyjny [...] stanowi jeden z kilku dopuszczalnych przez prawo rodzajów tytułów egzekucyjnych, poza orzeczeniami sądowymi. [...] Istotą przywileju, który przysługuje bankom, jest brak konieczności zachowania formy aktu notarialnego dla oświadczenia dłużnika. [...] Oznacza to, że klient banku (konsument) wyraża zgodę na egzekwowanie zadłużenia w sytuacji niedotrzymania przez niego warunków umowy, bez konieczności zasądzenia roszczenia w postępowaniu jurysdykcyjnym. Zawierając umowę kredytu lub pożyczki, klient jest więc świadomy ułatwień w dochodzeniu należności przez bank poprzez skorzystanie z bankowego tytułu egzekucyjnego”.

Z powyższego wynika, iż nawet stwierdzenie braku powiązań pomiędzy szczególnym charakterem banku (instytucji kredytowej), a szczególnymi przywilejami (i obowiązkami; ściśle związanie tych dwóch instytucji – obowiązków i przywilejów [uprawnień] wynika wprost z tytułu rozdziału 8 p.b.), pozwala uznać dopuszczalność utrzymania b.t.e. w systemie prawa. Sejm zaznacza, że szczególne przywileje bankowe, w tym b.t.e. pozwalające na szybką egzekucję wierzytelności banku, stanowią również instrumenty chroniące osoby, które utrzymują w bankach depozyty; a zatem interes dłużnika banku jest przeciwstawiany nie tylko interesowi banku, lecz również podmiotów (w tym osobom fizycznym, konsumentom), które powierzyły instytucji kredytowej własne oszczędności. W tym też należy upatrywać, szczególnej roli banków w gospodarce rynkowej (zob. szerzej stanowisko Prokuratora Generalnego, s. 25-26). Ponadto istotna rola banku, jako instytucji „zaopatrującej” gospodarkę w środki pieniężne, uprawnia i zobowiązuje ustawodawcę do takiego ukształtowania systemu obowiązków i praw, które pozwolą systemowi bankowemu działać sprawnie.

9. Warto także zaznaczyć, że pozycja kontrahenta banku będącego konsumentem oraz przedsiębiorcą jest różna. Ze względu na swój profesjonalizm w prowadzeniu działalności gospodarczej przedsiębiorca dokonujący transakcji z bankiem jest w korzystniejszej sytuacji niż konsument. Ponadto, poszukując finansowania swojej działalności, przedsiębiorca może skorzystać z innych niż kredyt (pożyczka) w banku źródeł, np. może wyemitować obligacje, akcje, udziały etc. Takich możliwości konsument jest pozbawiony. Zdaniem Sejmu, konstytucyjna akceptacja dla możliwość wystawienia b.t.e., w zakresie, w jakim instytucja ta odnosi się do konsumenta (zob. cytowany wielokrotnie wyrok TK o sygn. akt P 10/04), a zatem podmiotu nieprofesjonalnego, pozwala stwierdzić, że takie instrumenty mogą być stosowane tym bardziej wobec przedsiębiorców (podmiotów profesjonalnych).

10. Tym samym trzeba stwierdzić, że art. 96, art. 97 ust 1 i ust. 2 oraz ust. 3 p.b. w zakresach wskazanych w *petitum* są zgodne z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Zgodność zaskarżonych przepisów z art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej przesądza równocześnie o zgodności z art. 175 ust. 1 i art. 177 Konstytucji.

11. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny, prawo do sądu w ujęciu konstytucyjnym oraz konwencyjnym jest zbliżone, o ile nie tożsame. A zatem uznanie zakwestionowanych przepisów p.b. za zgodne z konstytucyjnym prawem do sądu prowadzi do przyjęcia, że są one również zgodne z art. 6 Konwencji. Trzeba jedynie zwrócić uwagę, iż w świetle orzecznictwa ETPC wydanego w sprawach kontroli naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji, jednostka ma prawo zrezygnować z prawa dostępu do sądu, jednakże rezygnacja powinna podlegać skrupulatnej ocenie. Państwa-strony Konwencji w swoich porządkach krajowych, zarówno w sprawach cywilnych, jak i karnych, ustanawiają takie odstępstwa od prawa do sądu; rezygnację z prawa do sądu (*waiver*) nienaruszającą Konwencję stanowi przykładowo poddanie sporu arbitrażowi albo, w sprawach karnych, wyrównanie szkody poprzez opłatę karną. Rezygnacja z prawa do sądu nie powoduje automatycznie naruszenia Konwencji (*The waiver, which has undeniable advantages for the individual concerned as well as for the administration of justice, does not in principle offend against the Convention*, zob. orzeczenie ETPC z 27 lutego 1980 r. w sprawie Deweer

przeciwko Belgii, skarga nr 6903/75). Ponadto ETPC wskazał, że prawo do rzetelnego postępowania nie wymaga, aby w postępowaniu w sprawach cywilnych przed sądem krajowym były stosowane szczególne zasady i tryb postępowania dowodowego, obowiązujące jednolicie na szczeblu europejskim. Konwencja nie zawiera żadnych wytycznych jak kształtować proces cywilny, w tym rozkład ciężaru dowodu; kwestie te zostały pozostawione do rozstrzygnięcia państwom-stronom Konwencji (postanowienie ETPC z 26 października 2004 r. w sprawie Hämäläinen i inni przeciwko Finlandii, skarga nr 351/02)

Sejm stoi na stanowisku, iż kwestionowane przepisy, stanowią przykład akceptowanej przez ETPC, nienaruszającej Konwencji, rezygnacji z prawa do merytorycznego rozpoznania sprawy przez (państwowy) niezawisły sąd. Rezygnacja następuje poprzez złożenie odrębnego od czynności bankowej oświadczenia o poddaniu się egzekucji. Akt ten podlega kontroli sądowej; stanowi jedynie tytuł egzekucyjny, któremu sąd nadaje klauzulę wykonalności (o konieczności restrykcyjnej interpretacji spełnienia przesłanek wskazanych w art. 96 i art. 97 p.b., zob. powyżej). Bankowy tytuł egzekucyjny nie narusza również istoty prawa dostępu do sądu, gdyż dłużnik dysponuje instrumentami, które pozwalają zarówno wstrzymać egzekucję, jak i wszcząć merytoryczny spór z bankiem (powrócić do postępowania rozpoznawczego). Instytucja ta nie uchybia zatem zasadzie dostępu do sądu. Natomiast w postępowaniu rozpoznawczym zainicjowanym przez dłużnika do dyspozycji służą mu wszystkie środki dowodowe. Sejm nie dostrzega w takim ukształtowaniu procesu niezgodnego z Konwencją naruszenia zasady równości broni, a modyfikacja ogólnych reguł procesowych (rezygnacja z fazy postępowania rozpoznawczego inicjowanego przez bank) następuje dobrowolnie i jest akceptowana przez dłużnika-przedsiębiorcę. Jak dowodzi powyższa analiza orzecznictwa ETPC, sposób uregulowania faz procedury cywilnej i rozłożenie ciężaru dowodu należy do państw-stron Konwencji.

12. Stwierdzić trzeba, że art. 96, art. 97 ust 1, ust. 2 oraz ust. 3 p.b. w zakresach wskazanych w *petitum* są zgodne z art. 6 ust. 1 Konwencji i tym samym z art. 9 Konstytucji.

13. Na marginesie należy zaznaczyć, że zgodnie z wywozem Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt P 10/04: „Pisemne oświadczenie dłużnika o poddaniu się egzekucji, o którym mowa w art. 97 ustawy prawo bankowe, nie jest [...] z formalnego punktu widzenia składnikiem umowy (jest to czynność jednostronna – oświadczenie składane wobec banku), ale pozostaje w ścisłym związku funkcjonalnym z czynnością dokonywaną z bankiem”. Poza oceną konstytucyjną znajduje się zatem zagadnienie, czy przedstawione sądowi pytającemu dokumenty w sprawie \_\_\_\_\_ oraz \_\_\_\_\_, w których oświadczenie o poddaniu się egzekucji stanowiło element umowy zawieranej z bankiem, spełniają określone w zaskarżonych przepisach przez ustawodawcę wymogi. Ewentualna odmowa nadania klauzuli wykonalności przez sąd (albo jej nadanie) nie wiąże się bowiem z treścią badanych przepisów, lecz jest zagadnieniem z zakresu stosowania prawa.

14. Ponadto należy wskazać, iż w trakcie prac parlamentarnych nad ustawą z dnia 19 kwietnia 2013 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych, Sejm odrzucił propozycję uchylecia art. 96-98 p.b., decydując się na utrzymanie tego przywileju banków w systemie prawa (zob. dyskusję na posiedzeniu sejmowej Komisji Finansów Publicznych; pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Finansów Publicznych [Nr 161] z 17 kwietnia 2013 r.; Biuletyn Nr 1712/VII kad.; Sprawozdanie stenograficzne z 38 posiedzenia Sejmu z 19 kwietnia 2013 r./ VII kad., s. 320).

## **2. Zasada sprawiedliwości społecznej oraz równości wobec prawa**

### **2.1. Zarzuty sądu pytającego**

Sąd pytający wskazuje na brak równowagi pomiędzy stronami stosunku prawnego łączącego bank i jego klienta. „Nie ma jakichkolwiek podstaw, aby uprzywilejować podmioty takie jak banki w uproszczonym dochodzeniu roszczeń wobec swoich klientów. Takie uprawnienie można by było przyznawać innym podmiotom, jak choćby przykładowo operatorom telefonii komórkowej lub innym przedsiębiorcom” (postanowienie z 24 października 2012 r., s. 2). Rozwiązanie takie



narusza zdaniem pytającego sądu zasadę równości wobec prawa, a także nie jest sprawiedliwe.

## **2.2. Wzorzec konstytucyjny**

1. Konstytucyjna zasada równości (art. 32) wyraża nakaz, aby wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną w równym stopniu, były traktowane równo, a więc według jednakowej miary – bez różnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących.

Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że: „Równość oznacza akceptację różnego traktowania przez prawo różnych podmiotów (adresatów norm prawnych), bo równe traktowanie przez prawo tych samych podmiotów pod pewnym względem oznacza z reguły różne traktowanie tych samych podmiotów pod innym względem. [...] różne traktowanie przez prawo określonych grup (klas) podmiotów powinno być jednak uzasadnione w tym sensie, że musi być oparte na uznanych kryteriach oceny klasyfikacji różnicującej podmioty prawa. Równość wobec prawa to także zasadność wybrania tego, a nie innego kryterium różnicowania podmiotów (adresatów) prawa. Oznacza ono uznanie tej, a nie innej cechy, za istotną, a tym samym uzasadnioną w regulowanej dziedzinie (materii). Kryteria różnicowania sytuacji prawnej obywateli zależą od wielu okoliczności, w tym od tego, jakie dobra są przedmiotem podziału” (orzeczenie TK z 9 marca 1988 r., sygn. akt U 7/87; por. także wyroki TK z: 6 maja 1998 r., sygn. akt K 37/97; 20 października 1998 r., sygn. akt K 7/98; 4 stycznia 2000 r., sygn. akt K 18/99; 18 grudnia 2000 r., sygn. akt K 10/00).

Kluczowe znaczenie dla oceny zgodności przepisów ustawy z art. 32 ust. 1 Konstytucji zawsze ma więc ustalenie „cechy istotnej”, bo przesądza ona o uznaniu porównywalnych podmiotów za podobne lub odmienne (L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. 3, komentarz do art. 32, pkt 6, s. 7).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego utrwalone jest stanowisko, iż fundamentalny charakter zasady równości w demokratycznym państwie prawnym nie wyklucza możliwości uznania za zgodne z Konstytucją odmiennego traktowania podmiotów podobnych, to jest wyróżnionych według posiadania „cechy istotnej” („relewantnej”). Równość wobec prawa nie ma bowiem charakteru absolutnego

(por. wyrok TK z 15 kwietnia 2008 r., sygn. akt P 9/06 wraz ze wskazanym tam orzecnictwem).

W orzecnictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że zróżnicowanie sytuacji prawnej podmiotów podobnych powinno mieć „uzasadniony charakter” albo „znajdować podstawę w przekonujących argumentach”. Argumenty te muszą:

a) mieć charakter relewantny, a więc pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma oraz służyć realizacji tego celu i treści. Innymi słowy, wprowadzane zróżnicowania muszą mieć charakter racjonalnie uzasadniony. Nie wolno ich dokonywać według dowolnie ustalonego kryterium;

b) mieć charakter proporcjonalny, a więc waga interesu, któremu ma służyć różnicowanie sytuacji adresatów normy, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych;

c) pozostawać w jakimś związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych (por. m.i. orzeczenia TK z: 3 września 1996 r., sygn. akt K 10/96; 12 grudnia 1994 r., sygn. akt K 3/94; 23 października 1995 r., sygn. akt K 4/95 oraz wyrok TK z 24 października 2001 r., sygn. akt SK 22/01).

Konstytucyjna zasada równości nie ma zatem charakteru bezwzględnego i w pewnych sytuacjach możliwe jest ustanowienie od niej wyjątków, niemniej jednak, regulacje prawne mające na celu odejście od jednakowego traktowania podmiotów podobnych winny spełniać – wspomniany wcześniej – test istotności i proporcjonalności, a także posiadać uzasadnienie w świetle innych norm konstytucyjnych. W orzecnictwie Trybunału i nauce prawa akcentuje się, że zasada równości jest ściśle związana zwłaszcza z zasadą sprawiedliwości społecznej, wywodzoną z art. 2 Konstytucji (por. np.: M. Masternak-Kubiak, *Prawo do równego traktowania* [w:] *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak i A. Preisner, Warszawa 2002, s. 123). Niekiedy wskazuje się nawet, że zasada sprawiedliwości społecznej i zasada równości w znacznej części nakładają się na siebie, a także, że żadnej z tych zasad nie sposób definiować bez jednoczesnego nawiązania do drugiej (por. orzeczenie TK z 3 września 1996 r., sygn. akt K 10/96, a na bazie Konstytucji wyrok TK z 15 kwietnia 2008 r., sygn. akt P 9/06 wraz ze wskazanym tam orzecnictwem oraz L. Garlicki, *op. cit.*, s. 23-24).

Podkreślenia wymaga fakt, iż Trybunał w swoim orzecznictwie dotykał już problematyki funkcjonowania zasady równości w postępowaniu cywilnym. Przykładowo, nieuzasadnione zróżnicowanie sytuacji stron postępowania (uprzywilejowanie powoda) uznał za niezgodne z art. 32 ust. 1 Konstytucji w wyroku z 12 marca 2002 r. (sygn. akt P 9/01).

2. Wskazany przez sąd wzorcem konstytucyjnym jest art. 2 Konstytucji. Zgodnie z jego treścią: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”.

Trybunał wielokrotnie odnosił się w swojej praktyce do art. 2 Konstytucji i wyinterpretował z tego artykułu wiele zasad szczegółowych. Analiza orzecznictwa przeprowadzona przez doktrynę pozwala na stwierdzenie: „Wskazywano, że art. 2 należy traktować, jako «zbiorcze wyrażenie szeregu reguł i zasad, które wprowadzone nie zostały *expressis verbis* wyrażone w pisany tekście Konstytucji, ale w sposób immanentny wynikają z aksjologii oraz istoty demokratycznego państwa prawnego»” (L. Garlicki, *Materialna interpretacja klauzuli demokratycznego państwa prawnego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Zasada demokratycznego państwa prawnego w Konstytucji RP*, red. S. Wronkowska, Warszawa 2006, s. 134, por. także omówione tam orzecznictwo).

Sąd w uzasadnieniu pytania prawnego ani w jego uzupełnieniu nie wskazał szczegółowej zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji, która miałaby stanowić wzorzec kontroli w niniejszej sprawie. Jednakże analiza zarzutów postawionych przedmiotowi kontroli – nieuzasadnione preferowanie jednej ze stron procesu cywilnego – daje podstawy do stwierdzenia, iż sąd pytający uznaje instytucję b.t.e. za niesprawiedliwą (postanowienia z 21 września 2012 r., s. 2). Tym samym wzorcem kontroli dla art. 96 oraz 97 p.b. w zakresie wskazanym w *petitum*, byłaby wyrażona w art. 2 Konstytucji zasada sprawiedliwości społecznej.

Ponadto, zasada sprawiedliwości społecznej współgra także z zasadą równości wobec prawa. „Zasada równości wobec prawa [...] łączy się ściśle z pojęciem sprawiedliwości społecznej. Sprawiedliwość jest przeciwieństwem arbitralności. Zasada sprawiedliwości społecznej nakazuje w szczególności równe traktowanie podmiotów prawa charakteryzujących się daną istotną cechą, a różnicowanie podmiotów prawa jest dopuszczalne na gruncie zasady równości, jeżeli służy realizacji sprawiedliwości społecznej. Tym samym różnicowanie sytuacji

prawnej podmiotów podobnych ma więc znacznie większe szanse uznania za zgodne z Konstytucją, jeżeli pozostaje w zgodzie z zasadami sprawiedliwości społecznej lub służy urzeczywistnieniu tych zasad” (wyrok TK z 15 kwietnia 2008 r., sygn. akt P 9/06, zob. także wyrok TK z 22 czerwca 1999 r., sygn. akt K 5/99). Z uwagi na łączne wskazanie zasady równości wobec prawa i zasady sprawiedliwości społecznej jako wzorca kontroli, zasada sprawiedliwości powinna zostać skonkretyzowana w wyżej przedstawionym kontekście, jako zasada ściśle związana z zasadą równości wobec prawa.

Analizując treść zasady sprawiedliwości społecznej, Trybunał przyjął, iż jest ona nie tylko ogólną zasadą ustrojową i dyrektywą programową, lecz stanowi również podstawę konkretnego prawa podlegającego konstytucyjnej ochronie, jakim jest prawo do sprawiedliwego traktowania (por. postanowienie TK z 9 stycznia 2007 r., sygn. akt SK 26/01). Natomiast model demokratycznego państwa prawnego zakłada, iż państwo to realizuje ideę sprawiedliwości społecznej, pojmowanej jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymania się od ukształtowania niesprawiedliwych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup podmiotów (por. wyrok TK z 12 kwietnia 2000 r., sygn. akt K 8/98). Zasada sprawiedliwości społecznej ma zatem przeciwdziałać niesprawiedliwemu traktowaniu niektórych podmiotów lub ich grup, polegającym na bardziej lub mniej korzystnym ukształtowaniu ich sytuacji prawnej względem innych i doprowadzić do słusznego wyważenia ich interesu. W szczególności elementem prawa do sądu jest prawo do sprawiedliwego postępowania (sprawiedliwości proceduralnej).

### **2.3. Analiza zgodności**

1. Zgodnie z przepisami p.b., banki posiadają pewne specjalne uprawnienia (por. rozdział 8 Prawa bankowego „Szczególne obowiązki i uprawnienia banków”, zob. także A. Janiak, *op.cit.*, s. 69 i n.). Jednym z przywilejów banku jest – jak wskazano – możliwość wystawienia b.t.e. (art. 96, art. 97 p.b.).

Jak już wspomniano w pkt. III 1.3.2 pisma, Trybunał Konstytucyjny badał przepisy regulujące przywileje banków, w szczególności rozstrzygał, czy specyficzne uprawnienie banku do wystawiania b.t.e. jest zgodne z przepisami konstytucyjnymi (orzeczenie TK z 16 maja 1995 r., sygn. akt K 12/93; wyrok TK z 26 stycznia 2005 r.,

sygn. akt P 10/04 oraz postanowienie TK z 29 listopada 2005 r., sygn. akt P 10/05). W wyroku z 26 stycznia 2005 r. Trybunał stwierdził, iż art. 96 ust. 1 w zw. z art. 97 ust. 1 p.b. jest zgodny z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 76 Konstytucji i nie jest niezgodny z art. 2 Konstytucji. W stanie ustrojowym poprzedzającym wejście w życie Konstytucji z 1997 r. Trybunał zbadał zgodność z przepisami konstytucyjnymi bankowego tytułu wykonawczego. Orzekł wówczas, iż art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 1992 r. Nr 72, poz. 359 ze zm.), w zakresie, w jakim nadaje moc tytułów wykonawczych bez potrzeby uzyskiwania sądowych klauzul wykonalności dokumentom w tym przepisie wymienionym, w odniesieniu do roszczeń banku wynikających z wierzytelności nabytych przezeń na podstawie czynności prawnych z dotychczasowym wierzycielem nie będącym bankiem z pominięciem zgody dłużnika na egzekwowanie należności w trybie przewidzianym w powyższym przepisie, jest niezgodny z art. 1 przepisów konstytucyjnych utrzymanych w mocy, na podstawie art. 77 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz samorządzie terytorialnym, a w pozostałym zakresie jest zgodny z art. 1, art. 56 ust. 1 i art. 67 ust. 2 wskazanych powyżej przepisów konstytucyjnych.

2. Odnosząc się do zarzutów sądu pytającego w ogólności należy stwierdzić, iż to do dłużnika banku należy uruchomienie środków obrony na etapie egzekucji – wniesienia powództwa przeciwegzekucyjnego. Wydatnie „[...] pozycja dłużnika jest z punktu widzenia procesowego mniej korzystna, niż w sytuacji typowej” (wyrok TK z 26 stycznia 2005 r., sygn. akt P 10/04). Zasadne jest twierdzenie, iż bez wątplenia zastosowanie mechanizmu b.t.e. nie zapewnia jednakowych warunków funkcjonowania w obrocie i preferuje bank – przedsiębiorcę kosztem swojego kontrahenta (konsumenta albo innego przedsiębiorcy). „Uprawnienie banku – wierzyciela do wydania dokumentu mającego moc tytułu wykonawczego (egzekucyjnego) nie jest skutkiem niewykonania zobowiązania przez dłużnika, lecz ma walor szczególnego uprawnienia zwalniającego bank od obowiązku wykazania w procesie, że wierzytelność przeciwko dłużnikowi rzeczywiście istnieje. W następstwie tak ukształtowanej pozycji, ustawa przenosi na dłużnika ciężar wykazania, że wierzytelność nie istnieje lub nie może być dochodzona” (wyrok SN z 15 grudnia 2005 r., sygn. akt V CK 464/05). Pomimo to, Trybunał w cytowanym

powyżej wyroku o sygn. akt P 10/04 stwierdził: „[...] bankowy tytuł egzekucyjny nie może być uznany za instytucję naruszającą gwarancję prawa do sądu, ze względu na samą możliwość dopuszczenia do postępowania egzekucyjnego bez uprzedniego rozstrzygnięcia sądowego co do meritum sprawy” i po gruntownej analizie uznał, iż kontrolowana w tym postępowaniu norma jest zgodna ze wskazanym wówczas wzorcem konstytucyjnym.

3. Istotą zarzutu sądu pytającego jest stwierdzenie, iż przepisy p.b. naruszają zasadę równego dostępu do sądu oraz sprawiedliwości proceduralnej (nierówna pozycja procesowa banku i jego kontrahenta). Do tego zarzutu Sejm ustosunkował się powyżej, przedstawiając swoje stanowisko wobec kwestii zgodności art. 96 i art. 97 p.b. z prawem do sądu (w ujęciu konstytucyjnym i konwencyjnym). Należy zatem odesłać do poczynionych tam ustaleń.

Podsumowując, za zgodnością z zasadą (równego) dostępu do sądu oraz zasadą sprawiedliwości proceduralnej zakwestionowanych przepisów przemawia:

1) pozostawienie do dyspozycji dłużnika (w tym przypadku przedsiębiorcy) instrumentów prawnych, które pozwalają mu na zablokowanie egzekucji, skuteczne przedstawienie żądania rozstrzygnięcia merytorycznego sprawy przez sąd, uzyskanie odszkodowania za szkodę powstałą w przypadku przeprowadzenia egzekucji na podstawie bezprawnie wystawionego b.t.e. (art. 840 § 1, art. 189 k.p.c., art. 415 k.c.); droga do rozpoznania merytorycznego sporu pomiędzy bankiem (wierzycielem) a klientem-przedsiębiorcą (dłużnikiem) pozostaje zatem otwarta;

2) zakres zastosowania b.t.e., który został ograniczony w ten sposób, że co do zasady może dotyczyć wyłącznie osób, które dokonały czynności bankowej bezpośrednio z bankiem (zob. art. 98 p.b.);

3) fakt, iż skuteczna egzekucja na podstawie b.t.e. jest możliwa po spełnieniu precyzyjnie oznaczonych przesłanek, które podlegają kontroli sądowej (art. 786<sup>2</sup> k.p.c.);

4) akceptacja modyfikacji procesu dochodzenia wierzytelności ze strony dłużnika, poprzez dobrowolne poddanie się egzekucji na podstawie b.t.e.; zgoda na uproszczoną egzekucję długu jest wyrazem autonomii woli stron;

5) możliwość pogorszenia sytuacji dłużnika, w przypadku usunięcia z systemu instytucji b.t.e. (banki będą powszechnie korzystały z notarialnego poddania się egzekucji, którego kosztami obarczą klienta).

Ponadto w granicach określonych przez sąd konstytucyjny w wyroku o sygn. akt P 7/09, również szczególny charakter banku, wynikający z jego pozycji w gospodarce rynkowej, uprawnia ustawodawcę do modyfikacji procesu dochodzenia wierzytelności wynikających z czynności bankowych. A zatem należy stwierdzić, że kontrolowane regulacje nie naruszają zasady sprawiedliwości społecznej.

4. Sąd zasadnie porównuje sytuację prawną banku i jego klienta. Oba podmioty są stronami stosunku cywilnego, można zatem zakwalifikować je jako podmioty podobne, wyróżnione wspólną cechą relewantną, łączącym je stosunkiem prawnym i ewentualnie uczestnictwem w późniejszym sporze cywilnym. Ich sytuacja prawna, zdaniem sądu pytającego, powinna zatem w zasadzie zostać ukształtowana podobnie, w tym znaczeniu, że oba podmioty powinny mieć równą pozycję w sporze (sądowym).

Bez wątplenia bank cieszy się pewnym przywilejem procesowym. Możliwość wystawienia b.t.e. pozwala ominąć fazę postępowania rozpoznawczego, w którym to bank, zgodnie z „czystą” równowagą procesową, opartą na ogólnej zasadzie rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c. lub art. 232 k.p.c.), musiałby udowadniać swoje twierdzenia. Zaburzenie tej równowagi nie jest jednakże równoznaczne z naruszeniem art. 32 Konstytucji.

Zasada równości nie jest – jak wskazano – zasadą absolutną. W zgodzie z przepisami Konstytucji sytuacja prawna podmiotów podobnych może zostać ukształtowana w różny sposób. Wówczas jednak kryterium różnicujące musi spełnić przesłankę relewantności (racjonalnego uzasadnienia), proporcjonalności i sprawiedliwości. Artykuł 96 oraz art. 97 p.b. spełniają te przesłanki.

Po pierwsze, kontrolowana norma jest relewantna (racjonalnie uzasadniona) i sprawiedliwa, co podniesiono już powyżej. Przypomnieć tutaj należy jedynie, że ww. przywilej procesowy oparty jest na akceptacji przez dłużnika modyfikacji postępowania egzekucji należności banku, a sam fakt dobrowolnego poddania się egzekucji jest wyrazem woli klienta banku. Jak już powyżej wskazano, istota przywileju polega zatem na rezygnacji z notarialnej formy poddania się egzekucji, co dłużnik również akceptuje. Ponadto przyznanie takiego przywileju bankom wynika z ich miejsca w gospodarce rynkowej (społecznej i gospodarczej funkcji jako kreatora pieniądza i pośrednika pomiędzy kredytobiorcą a kredytodawcą, podmiotu

występującego także w imieniu osób, które zdeponowały w nim własne środki pieniężne). Podkreślenia wymaga, iż nie dochodzi tutaj do generalnego uprzywilejowania banku, jako przedsiębiorcy, lecz jako instytucji kredytowej. Uprzywilejowanie banku ma zatem swoje źródło jedynie w jego roli w systemie gospodarki rynkowej.

Po drugie, kontrolowana norma spełnia test proporcjonalności. Trybunał Konstytucyjny zbadał i uznał za zgodny z przepisami Konstytucji b.t.e. (wyrok TK z 26 stycznia 2005 r., sygn. akt P 10/04), w zakresie w jakim przepisy p.b. odnosiły się do konsumenta. Możliwość dochodzenia w uproszczonym trybie wierzytelności bankowych wobec przedsiębiorcy – profesjonalisty, nie przyznaje bankowi dalej idącego prawa, niż ocenione już przez sąd konstytucyjny (w zakresie prawa do sądu, a zatem także równego dostępu do sądu oraz sprawiedliwości proceduralnej, której elementem jest równość broni). Choć wzorcem konstytucyjnym we wspomnianym orzeczeniu była konstytucyjna gwarancja prawa do sądu, Trybunał w uzasadnieniu ww. wyroku odniósł się do problematyki przywileju banku z punktu widzenia zasady równości wobec prawa.

Waga chronionego interesu – zapewnienia powszechnej i rzeczywistej dostępności do usług bankowych (skala makro) – przemawia za uznaniem konstytucyjności przepisów wprowadzających przywilej banku. Zasadna jest bowiem także w tym przypadku teza Trybunału, iż: „W konkretnej zaś rzeczywistości, w której dostępność kredytu jest stosunkowo niska, jego koszty relewantnie wysokie, a wiarygodność kredytobiorcy jest umacniania poprzez szereg równoległe istniejących zabezpieczeń żądanych przez wierzyciela, nie można wykluczyć, że formalna poprawa sytuacji klienta banku, polegająca na rezygnacji z instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego, prowadzić może *de facto* do sytuacji zgoła odwrotnej, a więc pogorszenia sytuacji klienta” (wyrok TK z 26 stycznia 2005 r., sygn. akt P 10/04). Z perspektywy indywidualnego interesu podmiotów gromadzących środki pieniężne na rachunkach bankowych, ochrona depozytów stanowi również istotną wartość, którą chroni b.t.e. (skala mikro).

+Odnosnie do zarzutu sądu braku przyczyny preferowania przedsiębiorców prowadzących zarobkową działalność bankową, stwierdzić trzeba, że ocena celowości, racjonalności i merytorycznej trafności rozstrzygnięć ustawodawcy leży poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego.



Podsumowując, należy stwierdzić, iż art. 96 oraz art. 97 p.b., w zakresach wskazanych w *petitum*, są zgodne z art. 32 Konstytucji oraz wywiedzioną z art. 2 Konstytucji zasadą sprawiedliwości społecznej.

MARSZAŁEK SEJMU



Ewa Kopacz